Nr. 108 Środa 12 Maja 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. 30 ct. — Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan minister handlu mianował oficyała i inspicjenta telegrafu, Jana Rudkowskiego, komisarzem telegrafów we Lwowie.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego, Seweryna Czerlunczakiewicza, z Biały do Dobczyc i nadał opróżnioną w Dąbrowej posadę sędziego powiatowego adjunktowi sądu powiatowego, dr. Bronisławowi Wolffowi.

Minister sprawiedliwości pozwolił przenieść się sędziom powiatowym: Bazylemu Głowackiemu z Borszczowa do Oleska, Franciszkowi Zeleskiemu z Janowa do Brodów a Stanisławowi Dankowi z Zabłotowa do Kut; dalej przeniósł minister sędziego powiatowego Michała Chodynieckiego ze Skałatu do Borszczowa i mianował sędziami powiatowymi następujących adjunktów sądowych: dr. Tadeusza Krzywkowicza Późniaka w Żółkwi, Józefa Ilnickiego w Sieniawie, Fryderyka Klossa w Skałacie, zaś adjunktów sądu powiatowego: Marcina Chorzemskiego w Zabłotowie, Rudolfa Dülla w Rohatynie i Władysława Łuckiego w Janowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 maja.

Ne elettori ne eletti! Przed każdemi wyborami we Włoszech wydawała to hasło za wiedzą i zgodą poprzedniego papieża cała prasa katolicka w Rzymie i na prowincyi. Katolicy oddani całą duszą tradycyom papieztwa jako państwa świeckiego szli za tem hasłem z właściwą sobie karnością, i w skutek tego wybory włoskie od zajęcia Rzymu nie miały charakteru ogólnej, całe społeczeństwo obejmującej manifestacyi politycznej. Stronnictwo watykańskie nie było nigdy tak silne, żeby jego czynny udział w wyborach mógł był zaważyć ciężko na szali i nadać Izbie zupełnie odmienną fizyognomię. Mogło ono stanowić w Izbie tylko frakcyę, a wśród wyborów tu i owdzie głosy jego ofiarowane innemu stronnictwu mogły były przysporzyć mu niejeden mandat, zdobyty przez przeciwników tylko nieznaczną większością. I to jednak wiele znaczy, bo od lat stosunek głosów i stronnictw w Izbie włoskiej tak jest zmienny, tak łatwo ulega rozmaitym fluktuacyom, że nawet mała frakcya katolicka mogła tam wywalczyć sobie znaczenie. W ostatniem n. p. przesileniu koalicya obejmowała tak różnorodne żywioły, że ostatecznie sami zwycięzcy nie wiedzieli, co począć z tryumfem niespodziewanym? Wobec takich stosunków dla stronnictwa Watykanu czynna rola w życiu parlamentarnem musiała być zawsze ponętną, a teraz jest nią zapewne więcej niż kiedykolwiek. Potrzeba było tylko, aby Watykan nie wpływał na postanowienia wyborców, a może byliby sami pospieszyli do urny wyborczej tak licznie i z takim korzystnym skutkiem jak przed kilkunastu miesiącami przy uzupełniającym wyborze radców municypalnych w Rzymie, kiedy to ku ogólnemu zdziwieniu stronnictwo liberalne poniosło klęskę bardzo dotkliwą. Po tylu objawach pojednawczego usposobienia papieża Leona XIII we Włoszech spodziewano się nawet, że tym razem z Watykanu nie wyjdzie hasło abstencyjne. Nadzieja ta zawiodła. Papież Leon XIII jako biskup rzymski odradza wyborcom stolicy uczestniczenie w kampanii wyborczej, a choć w innych okręgach swobodną decyzyę w tej mierze pozostawił episkopatowi, mimo to nie ma wątpliwości, że za przykładem biskupa rzymskiego pójdą inni i zasada Piusa IX utrzyma się w mocy.

Ze stanowiska polityki utylitarnej nie można nigdy aprobować taktyki abstencyjnej, która zostawia przeciwnikom całkiem otwarte pole działania i za zrzeczenie się wszelkich korzyści czynnego udziału otrzymuje w nagrodę tylko przemijający efekt moralny. Jako frakcya parlamentarna zwolennicy Watykanu są dość silni, aby wśród rozstrojonych stosunków odnieść mogli niejedną korzyść praktyczną, jako opozycya abstencyjna zaś są oni zbyt słabi, żeby efekt wywołany usunięciem się od udziału w życiu politycznem mógł wynagrodzić tę stratę. Jeżeli gdzie indziej abstencya frakcyi reprezentującej całą narodowość mimo wszelkiego hartu i bezwzględności zrobiła ostatecznie po kilku latach *fiasco* zupełne, to jakżeż włoscy katolicy mogą myśleć o wielkich korzyściach z obranego dziś kierunku? Wobec zagranicy stronnictwo Watykanu dobiłoby się dziś niemałego znaczenia, gdyby jak najliczniej pospieszało do urny wyborczej. Zagranica bowiem uważnie śledzi włoską kampanię wyborczą i życzy jak największego powodzenia wszystkim żywiołom porządku i konserwatywnej dążności. Konserwatystami nie są wprawdzie w całem tego słowa znaczeniu ci, którzy odmawiają prawnego charakteru obecnemu ustrojowi państwowemu Włoch i za cel swój najwyższy uważają przywrócenie stosunków, jakie istniały przed dziesięciu laty, w każdym razie jednak porządkowi i pokojowi bez porównania mniej zagrażają ci, którzy lgną do przeszłości nieodwołalnie zamkniętej, aniżeli ci, którzy rozbudzają namiętności społeczne i żądzę aneksyjną.

Wobec wszystkich państw po za Włochami papież Leon XIII okazał w ostatnich czasach wielką gotowość do ustępstw, mianowicie wobec Niemiec w sprawie uwiadamiania władzy państwowej o ustanowieniu funkcyonaryuszy kościelnych, wobec Belgii w sprawie ustaw szkolnych, wreszcie wobec Francyi w wielu kwestyach drażliwych aż do wydania dekretów marcowych, których Stolica Apostolska obojętnie żadną miarą przyjąć nie mogła. Tylko Włochy wyjęte są z pod tego pojednawczego kierunku, czego dowodzi dzisiejszy krok papieża w sprawie wyborów, co zresztą już dawniej wypływało z stanowczego wystąpienia Stolicy Apostolskiej przeciw projektowi ustawy o ślubach cywilnych. Po takich objawach Włosi muszą już przygotować się na to, że tradycye polityki Piusa IX długo jeszcze stanowić będą dyrektywę dla Stolicy Apostolskiej. Jestto w każdym razie *memento* dla Włoch zwłaszcza w chwili, gdy nawet ks. Bismarck niepokoić się zaczyna losami zjednoczonych Niemiec wobec wzrostu dążności odśrodkowych w polityce małych państewek a nawet i w parlamencie. W porę przychodzi to upomnienie, bo *Italia irredenta* gorączkowo zbroi się do kampanii wyborczej.

Rada państwa.

(XCII posiedzenie Izby poselskiej).

*** **Wiedeń**, 10go maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godzinie 10, oznajmiając, że w sprawie doręczonego pos. Kronawetterowi przez prezydyum Izby listu od dyrekcyi kolei imienia cesarzowej Elżbiety, na co poseł ten się użalał, poczynił dochodzenia, z których pokazało się, że zachodzi tu rzeczywiście nadużycie przez zapisanie listu do księgi, w której są zapisywane przesyłki biura prezydyalnego do posłów.

O książkach i ludziach.

X.

Wychowanie i tradycye społeczeństwa rossyjskiego musiały, jak utrzymuje autor dzieła: *Russland vor und nach dem Kriege*, doprowadzić do negacyi. Dowód swój przeprowadza autor nietylko na elementach skrajnych, na takim Herzenie lub Bakuninie, ale to samo wypływa z charakterystyki człowieka, który zupełnie inne wyznawał opinie, i nader wybitne zajmował stanowisko, z charakterystyki księcia Czerkawskiego, reorganizatora Królestwa Polskiego i Bułgaryi.

Książę był bardzo charakterystycznym rossyjskim typem. Wychowany w arystokratyczno-bojarskich wyobrażeniach, wykształcony na uniwersytecie, w Moskwie, w czasie, kiedy pomiędzy uczniami powstawać zaczęły idee rossyjskiego romantyzmu, wyniósł z tych dwóch źródeł swój kierunek na przyszłość. Do twórców tej idei należeli w Moskwie: były oficer gwardyi Chomiakow, Konstanty i Iwan Aksakow, Juri Samarin, Kirejewski itd. Zadaniem ich było wyswobodzić rossyjską kulturę od zachodnio-europejskich wpływów i wprowadzić na narodowe tory ludowej tradycyi i bizantyńskiego klerykalizmu, porzucone od czasów Piotra Wielkiego. Uważali to za rzecz możliwą, opierając się na ludzie i na niepodzielnej własności gminnej i byli przeto już z zasady przyjaciołmi ludu, pomimo że pod względem społecznym wszyscy należeli do rossyjskiej arystokracyi. Za ognisko służył im dom Aksakowa, ojca, zamożnego obywatela ze starożytnego rodu. Terenem, na którym działali, były salony moskiewskiego, wyższego towarzystwa, zewnętrzną oznaką narodowe stroje, czerwone żupany, robione przez francuzkiego krawca. Mimo przekonania, że tylko zupełne oddanie się prawosławnemu kościołowi, który Opatrzność na to przeznaczyła, aby regenerować zachód pogrążony w „pogańskich ciemnościach“, może ich doprowadzić do zamierzonych celów, nie mogli tego przemódz na sobie, aby nie wychodzić ze stanowiska zachodnich wyobrażeń. Filozofię swą czerpali z pism Schellinga, a politykę ekonomiczną z teoryi Harthausena, który wtedy bawił w Moskwie.

W towarzystwie tych młodych ludzi uchodził Włodzimierz Aleksandrowicz Czerkawski za podrzędniejszą osobistość. Był chłodny, skłonny do sceptycyzmu, ale zarozumiały, pełen tego *aplomb*, który tak często ludziom imponować umie. W towarzystwie ułatwiała mu stanowisko znajomość prawie wszystkich europejskich języków i dość ostry dowcip. Czerkawski i jego towarzysze jeszcze przed wojną krymską stanowili za cesarza Mikołaja opozycyę, nie ową rewolucyjną, która po za granicami państwa szukała swoich ognisk, ale opozycyę salonową. Malkontenci narzekali na nieudolność i przekupstwo urzędników, chcieli wszystko lepiej wiedzieć niż rządzące osobistości, dowodzili nieudolności finansowego systemu Kankrina argumentami z dzieł Adama Smitha, niewłaściwości sądownictwa karnego teoryami Benthama, i puszczali w obieg „cytacye z głębokiego Platona i potężnego Newtona“ — *à propos* bogactwa Rossyi. Żaden z członków towarzystwa nie ubiegał się o urzędy — co trwało aż po wstąpienie na tron cesarza Aleksandra. Dopiero gdy zaczęto myśleć o dziele uwłaszczenia włościan, ks. Czerkawski i towarzysze starali się pozyskać wpływ na przygotowujące się reformy. Celem zebrania materyału do ustaw uwłaszczających, wybrano w roku 1858 we wszystkich guberniach państwa komitety szlachty, które miały dać swą opinię o kardynalnych zasadach tej ważnej kwestyi. Prawie wszędzie zarysowały się w komitetach dwa stronnictwa, a mianowicie mniejszość złożona ze zwolenników *status quo*, która się godziła tylko na niektóre prawodawcze zmiany. Na czele liberałów w gubernii Twerskiej stanął ks. Czerkawski i dokładał wszelkich sił, aby zwrócić na siebie uwagę kół petersburskich. Osiągnął też cel zamierzony, gdy bowiem przyszło do redakcyi ustawy o usamowolnieniu, został powołany do Petersburga, do komitetu organizacyjnego, gdzie z Mikołajem Milutynem i przyjaciołmi młodości Samarinem i Koszelewem tworzył najskrajniejszą lewicę. Milutyn, głowa demokratyczno-biurokratycznego stronnictwa, cieszył się wtedy zaufaniem Wielkiej Księżnej Heleny, wdowy po W. Księciu Michale, w której salonach zbierali się koryfeusze partyi liberalnej. Przez Milutyna dostał się ks. Czerkawski na pokoje W. Księżnej, a pewność, z jaką umiał postępować i radykalizm zapatrywań, zyskały mu opinię człowieka, który na wszystkiem się rozumie, wszystko może i niczego się nie obawia.

Słowianofilstwo, z którem dawniej nie można się było odezwać w wyższem petersburskiem towarzystwie, które się zresztą błąkało tylko pomiędzy uniwersytecką młodzieżą, miało teraz otwarty wstęp do salonów, a patryoci przyznający się do słowiańsko-liberalnych zasad, byli uważani za ludzi wybranych, do których przyszłość należy. Czerkawski stał się jednym z najznakomitszych salonowych bohaterów tej idei, każdy widział w nim przyszłego dygnitarza, a chociaż nie nie miał nigdy sposobności do nabycia doświadczeń w administracyi, to nie było to uważane za stronę ujemną, ale owszem za wielką zaletę. W oczach bowiem ówczesnych przywódzców opinii zbawienie mogło wyjść tylko od nowych ludzi, którzy nie byli popsuci rutyną i biurokracyą.

O ile Czerkawski w salonie zyskał powszechne uwielbienie, o tyle znalazł trudną pozycyę w organizacyjnym komitecie. Obrażony, usunął się nawet i wyjechał za granicę, zwłaszcza, że o powołaniu jego przyjaciół politycznych do rządu nie było mowy, a decydujące koła bardziej się zaczęły przechylać do konserwatystów. Przyszły mąż stanu dąsał się dwa lata, ale Milutyn i przyjaciele, z którymi się schodził na pokojach Wielkiej Księżnej Heleny, nie zapomnieli o nim i czekali tylko sposobności, aby mu odpowiednie przeznaczyć miejsce. Stało się to w r. 1863, po upadku Wielopolskiego w Kongresówce, kiedy zadecydowano w Petersburgu, aby w miejsce systemu pojednania, którego przedstawicielem był W. Książę Konstanty, wprowadzić plan reorganizacyi wypracowany przez Milutyna. Skrajne zapatrywania, z któremi Czerkawski przepadł w komitecie organizacyjnym w Petersburgu, zostały obecnie zastosowane do administracyi Królestwa Polskiego. Milutyn przypomniał sobie przyjaciela i z wiejskiego zakątka powołał go na dyrektora warszawskiej komisyi rządzącej dla spraw wewnętrznych i duchownych, tudzież na członka komitetu organi-

Z ministerstwa skarbu wniesiono projekt ustawy o częściowej reformie pobierania podatku od cukru.

Pos. Wurmbrand składa na stole prezydyalnym wniosek o ogłoszenie języka niemieckiego jako języka państwowego.

Prezes ministrów hr. Taaffe odpowiada na interpelacyę pos. Rysz. Clam-Martinica z dnia 16go marca o rozporządzeniu władzy powiatowej w Wysoce w Bośnii, zakazującem muzułmanom przechodzenia na łono chrześcijaństwa. Rzecz ma się wedle odpowiedzi jak następuje: Dnia 6 października r. z. rząd krajowy w Serajewie odpowiedział na odnośne zapytanie władzy powiatowej, że w chwili tak zaostrzonego między wyznaniami antagonizmu władze powinny nie mięszać się wcale do spraw nawracania, lecz pozostawić je duchowieństwu muzułmańskiemu i chrześcijańskiemu, i odpowiedź tę kazał zakomunikować duchowieństwu wszystkich wyznań. Naczelnik powiatu Wysockiego jednak wydał okólnik, że muzułmanie nie mają prawa samowolnie przechodzić na chrystyanizm i że ustawy państwowe surowo tego zabraniają. Za taką interpretacyę rozporządzenia władzy krajowej złożono naczelnika powiatu z urzędu.

Pos. Hohenwart wnosi, aby wniesiony dziś projekt rządowy natychmiast załatwiono w pierwszem czytaniu. Jakoż przekazano go komisyi podatkowej.

Izba przystępuje do porządku dziennego i uchwala w trzeciem czytaniu ustawę finansową na r. 1880 i ustawę o kredycie na rozpoczęcie budowy kolei Arlberskiej.

Następują obrady nad wnioskiem komisyi legitymacyjnej o unieważnienie trzech mandatów z kuryi większej posiadłości w Górnej Austryi, mianowicie pp. Dehnego, Frc. Grossa i bar. Handela. Mniejszość komisyjna pod przewodnictwem pos. Granitscha wnosi, aby wybory uznano za ważne, aby jednak uchwalono zarazem rezolucyę: „Wzywa się rząd, aby wziął inicyatywę do usunięcia sposobem ustawodawczym wątpliwości co do spisu wyborców z większej posiadłości ziemskiej w Górnej Austryi.“

W dyskusyi pos. Schaup dowodzi, że właściciele domów tabularnych mają prawo wyboru w kuryi większej posiadłości; że obecny w Izbie pos. Brandis tak samo jako właściciel domu tabularnego wykonywa w tej kuryi prawo wyborcze; że pos. Hohenwart sam jako Namiestnik w Górnej Austryi zapisywał właścicieli tych do spisu wyborców. Prawo więc jest po stronie wybranych. a prawo to znieść można tylko ustawą, nie zaś prostym aktem przemocy większości parlamentarnej. Konserwatyści, którzy tak chcą postąpić, przyswajają sobie hasło: siła przed prawem! (*Oklaski z lewicy*).

Pos. Vetter ubolewa, że ma się wykluczyć z Izby trzech szanownych członków; ale choć to rzecz przykra, trzeba to uczynić w imię prawa. inaczej bowiem właściciele domów tabularnych w Wiedniu mieliby to samo prawo, które lewica przyznaje im w Lincu.

Pos. Jaques uderza na prawicę argumentami wrzekomo jej własnemi, jako to: że w Radzie państwa nie można interpretować ustaw krajowych; że panowie decentraliści nagle stają się centralistami, niestety tylko w tej jednej sprawie, gdy im chodzi o dopięcie celu stronniczego; że sama prawica zrywa tu z swoją zasadą poszanowania prawa historycznego, bo takiem jest kilkonastoletnie zatwierdzanie spornych dziś wyborów; że prawica, która niedawno zwalczała prawo konfiskaty, dziś konfiskuje prawo wyborcze; że żaląc się na wszechwładzę większości parlamentarnej, dziś sama samowolnie i bez prawnej podstawy korzysta z swej przemocy.

Pos. Hohenwart zabiera głos dlatego tylko, że wyzwał go wprost pos. Schaup, i stwierdza, iż jako namiestnik nie zapisywał nowych wyborców z kategoryi właścicieli domów tabularnych, lecz tylko pozostawiał w spisach tych, którzy już poprzednio bywali zapisywani, a to jedynie dlatego, że namiestnictwo nie ma prawa orzekać, czy właściciele domów należą do kuryi większej posiadłości czy nie; zadaniem namiestnictwa jest tylko dojrzeć, czy kto nie stracił dawniej wykonywanego prawa wyborczego i czy kto nie nabył go świeżo. Że właściciele domów wykonywali dawniej to prawo, z tego nie wynika jeszcze. iżby je rzeczywiście posiadali. Mowca dowodzi dalej na zasadzie ordynacyi wyborczej dla Rady państwa, biorąc do pomocy ordynacye krajowe, że właściciele domów tabularnych nie należą do kuryi większej posiadłości ziemskiej. W r. 1874 ówczesna większość Izby wbrew trzynastoletniej praktyce i wbrew sprzeczności w własnem łonie unieważniła wybory, w których uczestniczyli właściciele użytkownictw z dóbr kościelnych, choć ci właściciele mają oczywiście więcej prawa do wyborów w kuryi większej posiadłości ziemskiej niż właściciele domów; wówczas lewica wygłosiła zasadę, że jest to „udzielne (*souverän*) prawo parlamentu“ unieważniać wybory. Prawica nie hołduje temu zdaniu i owszem odpiera wszystkie czynione jej insynuacye podobne jako ciężkie i niesłuszne zarzuty. a domaga się unieważnienia dziś trzech wyborów jedynie dla tego, iż są one rzeczywiście nielegalne. (*Huczne brawo! i rzęsiste oklaski z prawicy*).

Pos. Scharschmid broni ważności wyborów, ale przyznaje, że mniejszość komisyi, wnosząc wiadomą rezolucyę, wynurza wątpliwość co do intencyi ordynacyi wyborczej. W wywodzie z historyi prawa stara się dowieść, że i domy tabularne można zaliczyć do większej posiadłości ziemskiej, byle opłacano z nich 100 zł. podatku rzeczowego. Mowca utrzymuje, że prawica nie powinna wyrzekać się dawniejszych zapatrywań swych o prawie prebendarzy duchownych, gdy prawo to ma być zastosowane do właścicieli domów.

Pos. Brandis odpowiada Schaupowi, iż nigdy nie wykonywał prawa wyborczego jako właściciel domu tabularnego, lecz jako pełnomocnik górno-austryackiego Zakładu kredytowego, którego jest prezesem. (*Brawo! brawo, z prawicy*).

Pos. Granitsch jako sprawozdawca mniejszości komisyjnej polemizuje z zapałem i wśród oklasków lewicy przeciw pos. Hohenwartowi; powołuje się na własne słowa Hohenwarta, że nie trzeba gwałcić przekonań; prosi nie potępiać tego. co przez 20 lat istniało, radzi nie dopuszczać się tego, iżby zaprowadzić miano trzech posłów na stracenie polityczne, bo *ex ossibus ultor!*.

Sprawozdawca większości komisyjnej pos. Lienbacher wśród nieustannych prawie przerywań i uwag szyderczych lewicy, które przewodniczącego wiceprezesa Smolkę zniewalają do częstego używania dzwonka, wykazuje jako lewica walczy głównie frazesami a nie argumentacyą z rzeczy samej. Między innemi przypomina mowca z roku 1873 wybór posła Madejewskiego, który lewica wbrew legalności nietylko uznała za nieważny, lecz nawet nie dopuściła nowych wyborów, powołując w miejsce Madejewskiego tego kandydata, który pozostał był w mniejszości. t. j. zwolennika swego Misesa. Mowca broni konstytucyi, która powinnna być dla wszystkich a nie dla celów jednego tylko stronnictwa. (*Przeciągłe oznaki niezadowolenia lewicy i na galeryach. Oklaski z prawicy*).

Przewodniczący wiceprezes Smolka wzywa galeryę, aby zachowywała się spokojnie.

Po niejakiem uśmierzeniu się wzburzonej Izby ma iść pod głosowanie wniosek mniejszości komisyjnej o zatwierdzenie wyborów.

Pos. Wolfrum wnosi, aby głosowanie odbyło się tajnie za pomocą kartek.

Pos. Sturm na wypadek odrzucenia tego wniosku żąda głosowania imiennego.

Wniosek Wolfruma odrzucono, ale bardzo długo trzeba było liczyć stojących i siedzących, aby dojść do rezultatu ogłoszenia Za tajnem głosowaniem głosowali także Rusini i pp. Kallir i Sochor, przeciw niemu demokraci.

W imiennem tedy głosowaniu oświadcza się 159 głosów za ważnością, 163 głosy przeciw ważności wyborów. Czterech ministrów będących posłami usunęło się od głosowania, minister Horst nieobecny wcale, bo na urlopie. Z Polaków nieobecny w Wiedniu pos. Krzysztofowicz Józef, nieobecny na posiedzeniu pos. Kamiński, usunęli się od głosowania pp Skrzyński, Weigel i Wolski. Za ważnością wyborów głosowali także Rusini i pp. Kallir i Sochor, który dziś po raz pierwszy nie usunął się od imiennego głosowania. Trzej posłowie, których sprawa się rozstrzygała, wbrew przyjętemu zwyczajowi pozostali w sali podczas rozpraw i głosowali za sobą. Gdy pan Dehne oddał swój głos, z prawicy odezwał się szmer zdumienia, na co lewica gwałtownością odpowiedziała, żądając od prezesa, aby prawicę przyzwał do porządku. Gdy zaś pos. Hausner oddał swój głos przeciw ważności wyborów. odezwały się szydercze komentarze z lewicy, na co prawica odpowiedziała *brawo!* Przewodniczący prezes Coronini wezwał obie strony, aby nie przerywały głosowania. Mimo to było jeszcze z lewicy przy innych głosach nieco uwag i objawów niezadowolenia.

Następnie w zwykłem głosowaniu uchwalono wniosek większości komisyjnej, t. j. unieważnienie wyborów pp. Dehnego, Frc. Grossa i bar. Handela, który to rezultat przyjęto milczeniem powszechnem.

Ma iść pod głosowanie przytoczona na początku rezolucya mniejszości komisyjnej.

Pos. Kronawetter wnosi w miejsce tej rezolucyi następującą: „Wzywa się rząd. aby sposobem konstytucyjnym wziął inicyatywę do zniesienia w drodze ustawodawczej uprzywilejowanego prawa wyborów posiadłości większej do Rady państwa.“ (*Wielka wesołość*).

Prezes podaje tę „poprawkę“ do poparcia; ale ani p. Kołaczkowski ani p. Granitsch nie popierają jej; natomiast powstają demokraci, kilku innych z lewicy, między nimi bar. Walterskirchen, bar. Zschock i hr. Margheri, tudzież sześciu „Młodych Czechów.“ Prezes oznajmia, że „poprawka“ poparta i otwiera nad nią dyskusyę,

Pos. Grocholski stwierdza, że to nie poprawka, lecz wniosek samoistny, który ulega postępowaniu wedle regulaminu a nie może teraz być już dyskutowany i poddawany pod głosowanie.

Pos. Granitsch imieniem mniejszości komisyjnej cofa rezolucyę.

Prezes odpowiada Grocholskiemu, że „poprawka“ możeb yć dyskutowana zaraz i iść pod głosowanie.

Pos. Hackelberg zwraca prezesowi uwagę, że rezolucya cofnięta, że przeto „poprawka“ nie ma już racyi bytu.

Pos Herbst uważa mniemanie Grocholskiego za całkiem słuszne, a zwłaszcza, że chodzi tu o zmianę konstytucyi.

Prezes teraz dopiero pozostawia pos. Kronawetterowi wnieść swój wniosek jako samoistny.

Na wniosek pos. Starzeńskiego uchwalono zamknąć posiedzenie.

Odczytano jeszcze wniosek Herbsta i 154 towarzyszów, aby odpowiedź ministra oświecenia na interpelacyę Wolfruma przekazano osobnej komisyi do zbadania i zreferowania.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min 45. — Następne jutro.

Podajemy niektóre jeszcze z przemówień posłów naszych w szczegółowych rozprawach budżetowych, w czem trzymać się będziemy porządku chronologicznego; nasamprzód tedy mowę pos. **Kozłowskiego** o krzywdzących handel i przemysł krajowy taryfach dyferencyalnych, która w przekładzie z stenogramu brzmi:

Przyjemne to dla mowcy uczucie, gdy nie zawsze potrzebuje krytykować i sąd ujemny wydawać. W tem położoniu przyjemnem i ja obecnie się znajduję, gdy mówić mam o generalnej inspekcyi austryackich dróg żelaznych. Sięgnąwszy pamięcią czasów zorganizowania tej instytucyi, przed laty 10 czy dawniej, a porównawszy ją z stanem teraźniejszym, po reorganizacyi, można stwierdzić tylko postęp znaczny. Powołanie sił młodych, wykształconych w szkole życia, a nie za zielonym stołem i nie z akt zapylonych, obznajomionych z ruchem i sprawami dróg żelaznych, słowem wykształconych i doświadczonych w służbie praktycznej, bardzo przyda się i państwu i ruchowi na drogach żelaznych. Wdzięczne to dla ministerstwa handlu zadanie wytrwać na obranej drodze i uzupełniać, co się rozpoczęło, by wydźwignąć tę instytucyę do takiego stopnia rozwoju i ukształtowania, żeby na prawdę dopilnować mogła interesu i państwa i przemysłu, handlu, produkcyi, o ile to w ogóle do zakresu działalności jej należy.

Com powiedział, odnosi się głównie do tego oddziału inspekcyi generalnej, której powołaniem jest w miarę dokładnego zbadania stosunków handlowych kierować sprawami taryfowemi, a mianowicie, gdy przedsiębiorstwa kolejowe chcą zaprowadzać zmiany w taryfach, udzielać lub odmawiać potwierdzenia.

Stanowisko moje względem spraw komunikacyjnych w ogóle dawniej już określiłem; najwięcej byłbym zadowolony, gdyby wszystkie skoncentrowane były w jednej władzy, zamiast jak dotychczas, łączyć je z ministerstwem handlu. Gdyby jednak jakakolwiek była korzyść z połączenia generalnej inspekcyi dróg żelaznych z ministerstwem handlu, byłaby to chyba ta, że ministerstwo może polecać inspekcyi ku uwzględnieniu interesa handlowe, których samo jest stróżem, a mianowicie wpływać na pokierowanie spraw taryfowych w tym duchu, by handel w ogólności i wiążąca się z nim produkcya nietylko nie doznawały krzywdy, lecz owszem poparcie, szczególniej zaś aby nasze płody i wyroby, jak to niestety obecnie się dzieje, nie były narażone na przemożną konkurencyę zagraniczną przez faworyzowanie handlu zagranicznego tańszemi taryfami.

Nie potrzeba mi rozwodzić się o zupełnie odmiennym dziś stanie rzeczy. Otwarcie nowych dróg lądowych i wodnych w Rossyi, niezmiernie ułatwiony dowóz z Ameryki po bajecznie tanich cenach przewozu tak przyczyniły się do tej zmiany, że nasz handel, szczególniej zaś produkcya surowca, na którą Galicya niemal wyłącznie jest skazana, popadły w zastój poprostu niebezpieczny. Pojmuję bardzo dobrze, że przedsiębiorstwa komunikacyjne muszą starać się ściągnąć ruch płodów zagranicznych na swoje koleje, i że w własnym interesie czynią pewne ustępstwa na rzecz zagranicy, ale do władzy nadzorczej należy czuwać, aby nie posuwano się za daleko, aby przez sprowadzanie konkurencyi zagranicznej na targowiska nam samym dostępne nie krzywdzono handlu krajowego. Trudno pewnie o skromniejsze i słuszniejsze życzenie nad to, żeby ustępstwa. jakie czynić można handlowi zagranicznemu, sprawiającemu konkurencyę na-

---

zacyjnego, byłego zaś przedsiębiorcę wódczanego, Koszelewa, który także w rzeczach administracyjnych był *homo novus*, na kierownika finansów Królestwa. Milutyn wprowadził swych politycznych przyjaciół w Warszawie w urzędowanie, a sam wrócił do Petersburga. Czerkawski został samowładnym panem położenia, a idee swe streścił w zdaniu, że przybył do Królestwa „aby wykorzenić łacinnictwo i zastąpić je prawdziwą słowiańską cywilizacyą“ — co zresztą odpowiadało zupełnie marzeniom owego koła uniwersyteckiego. w którem zaczął rozwijać swe polityczne zasady. Działanie księcia Czerkawskiego w Królestwie jest zanadto znanem, abyśmy się nad niem rozwodzić mieli, ciekawa jest wszakże historya jego upadku.

Namiestnik hr. Berg przypatrywał się z razu spokojnie eksperymentom ks. Czerkawskiego, widząc jednak, że mogą doprowadzić do dezorganizacyi kraju, postanowił oprzeć się im stanowczo, i nie krył się wcale z swą niechęcią dla Czerkawskiego ani w Warszawie, ani w Petersburgu. Był to, jak wiadomo, człowiek starorossyjskiej szkoły, arystokrata, Niemiec, żołnierz wyniesiony przez Mikołaja, nie dziw więc, że się oburzał na samo wspomnienie o skrajnych narodowych dążeniach i liberalnych administracyjnych eksperymentach. Pomiędzy nim zatem a wysłannikami ministra powstał zapamiętały antagonizm, tembardziej, że z przeciwnej Bergowi strony objął dowództwo sam Czerkawski nad Wisłą, i sam Milutyn nad Newą. Berg nie dorósł wszakże sprytem i wykształceniem Czerkawskiemu, ale przemawiało za nim kilkudziesięcioletnie doświadczenie pozyskane w najtrudniejszych stosunkach administracyjnych, zdrowy polityczny instynkt i tak dalece trzeźwy sąd, że pierwsze jego sprawozdania o Czerkawskim wystarczyły, aby w cesarzu zachwiać zaufanie w metodę organizacyjną Milutyna i Czerkawskiego. Wpływ jednak stronnictwa narodowego był tak silny w Petersburgu pomiędzy rokiem 1863 a 1866, że najbliższe otoczenie cesarza uznało za niemożliwą natychmiastową zmianę systemu i uważało za stosowne pośrednicząco tylko działać pomiędzy dwoma przeciwnemi prądami i łagodzić szorstkość, z jaką występować chciały. Prądy te odbijały się w samym gabinecie, gdzie przeciwnikami Milutyna i Wałujewa byli ministrowie: dóbr rządowych, oświaty i wojny. Na razie więc zalecono Czerkawskiemu umiarkowanie, a gniew Berga uśmierzono łagodnemi uwagami.

Stanowczy zwrot jednak nastąpił, gdy Milutyn został tknięty paraliżem w grudniu roku 1866. Berg bawił właśnie wtedy w Petersburgu, aby na nowo wnosić skargi przeciw gospodarce komitetu urządzającego, a usunięcie się Milutyna z widowni politycznej nadzwyczaj mu ułatwiło zadanie. Czerkawski jednak nie dał za wygrane, ale na pierwszą wiadomość o chorobie swego protektora zażądał telegraficznie urlopu od namiestnika, aby mógł pojechać do Petersburga Gdy Berg na kilkakrotne depesze nie odpowiadał. udał się Czerkawski ze swą prośbą wprost do W. Księżnej Heleny, która rzeczywiście wystarała się dlań o upragniony urlop. Było to wszakże za późno, i gdy Czerkawski przybył do Petersburga, został bardzo zimno przyjęty w cesarskim gabinecie, i u najbardziej wpływowej wówczas osobistości hr. Piotra Szuwałowa. Chwilowo objął sam Szuwałow urząd sekretarza stanu dla Królestwa Polskiego, a następnie oddał go Nabokowowi, jednemu z dawniejszych doradców W. K. Konstantego, który służył pod Wielopolskim, a zatem nic nie miał wspólnego z „systemem“ Czerkawskiego.

Czerkawski spróbował jeszcze ostatecznego kroku i opierając się na owej „niezbędności“, którą w niego wmówili polityczni przyjaciele prosił o uwolnienie od służby, sądząc, że cesarz nie przyjmie jego demisyi. Omylił się wszakże, demisya z wielką łatwością została mu udzieloną, a niedawny dyktator Kongresówki uważał za stosowne nie wracać nawet do Warszawy, ale wraz ze swym demisyonowanym przyjacielem, Koszelewem, porzucić niewdzięczny Petersburg i co prędzej przenieść się właściwego serca państwa, do patryotycznej Moskwy. Dzieło liberalno-słowiańskiej misyi skończyło się, gdyż zaufanie cesarza zwróciło się ku ludziom umiarkowanym, którzy uważali Czerkawskiego za swego śmiertelnego nieprzyjaciela. Czerkawski liczył jeszcze na nadzwyczajne wrażenie, jakie jego demisya wywrze nietylko w moskiewskiem dziennikarstwie, ale w całej Europie, ale i pod tym względem się przeliczył, gdyż Europa była wtedy zajęta ważniejszą sprawą, aniżeli systemem Czerkawskiego, a mianowicie tworzeniem się północno-niemieckiego związku. Uznanie więc i sympatyę znalazł tylko u dziennikarzy moskiewskiej partyi narodowej, u Katkowa i Iwana Aksakowa. którzy go nagradzali swemi hołdami za organizacyjne dzieło w Polsce.

szemu, dostawały się także w udziale handlowi krajowemu.

W rodzinnym kraju moim te ustępstwa taryfowe na rzecz zagranicy sprawiły, że na wszystkich ważniejszych polach zbytu jesteśmy pobici przez współzawodników zagranicznych. Taryfa bowiem, dotychczas przez nas opłacana za przewóz głównego płodu naszego, t. j. zboża, wynosi 3·3 ct. od beczki i kilometra wewnątrz kraju; z kraju za granicę zaś, ale tylko dla pewnych stacyj krajowych, wynosi 2½ ct.; natomiast w ruchu *transito* przez Galicyę z zagranicy za granicę wynosi tylko 2 ct. (*Głosy: słuchajcie! słuchajcie!*) Wiadomo mi, że opamiętano się cokolwiek i objawia się pewien zwrot ku lepszemu. Powiodło mi się dostać egzemplarz na próbę nowej klasyfikacyi towarów i nowo ułożoną taryfę, która i dla naszego kraju nie będzie bez wpływu, a która ma wejść w życie z dniem 20 maja. Zdaje się, że dla pewnych relacyj uwzględniono w niej słuszne życzenia, ale daleko jeszcze do tego, by czyniła zadość stosunkom handlowym w tej mierze, w jakiej tego wymagają.

Jak niezbędna jest radykalna pomoc, mógłbym dowieść wymowniejszemi jeszcze dowodami. W ruchu *transito* z Rossyi na Podwołoczyska do Wrocławia opłaca się od 20 centnarów metrycznych zboża 29 marek 75 fenigów, t. j. 17 zł. 20 do 30 ct., stosownie do stanu *agio*, a więc o 3 zł 20 do 30 ct. mniej od zboża krajowego z Podwołoczysk, a o 2 zł. 10 do 20 ct. mniej od zboża z stacyi w Tarnopolu, bliższej o 52 kilometrów.

Nawet taryfa, która ma wejść w życie dnia 20 maja, krzywdzi naszą produkcyę bardzo znacznie; a może to zainteresuje panów właścicieli cukrowni. Cukier pochodzący z Rossyi, a przechodzący przez Brody, opłaca za przestrzeń z Brodów do Krakowa, długą 435 kilometrów, 86·65 ct. w papierze. Z Sędziszowa zaś, gdzie mamy cukrownię, bliższego Krakowowi o więcej niż o ⅔ od Brodów, bo przestrzeń z Sędziszowa do Krakowa wynosi tylko 132 kilometry, opłaca się 74 ct. srebrem, a więc niemal tyle, co za cukier rossyjski, przewożony na przestrzeni więcej niż trzy razy tak długiej. Zebrałem dużo materyału w tym względzie i mógłbym wiele jeszcze dać przykładów; ale sprawa tak często już tu omawiana, że próżnobym się szeroko rozwodził. Przypominam tylko 102gie posiedzenie sesyi IV z dnia 6 maja 1868 i 131sze posiedzenie z dnia 19 czerwca 1868, na którem uchwalono projektowaną przez rząd ustawę o taryfach, którą następnie przyjęła także Izba wyższa, a która posunęła się nawet tak daleko, że chciano zakładom kolejowym wynagrodzić brak zysków, wynikający z zmian taryfowych na rzecz handlu. Ustawa jednak nie weszła w życie. Siedmiu lat było potrzeba, aż rząd zdecydował się wnieść projekt nowy, mianowicie podczas sesyi VIII dnia 9 marca 1875; ale w skutek oporu, nie Izby, która ten projekt uchwaliła, lecz sfer innych, rząd cofnął ustawę tę, a wniósł nową. Nową tę ustawę, podzieloną na dwie części, przyjęły, o ile regulowała taryfy ruchu osobowego, obie Izby i stała się prawomocną; o ile zaś odnosiła się do przewozu towarów, Izba poselska przyjęła ją także, ale zagrzęzła w Izbie wyższej, gdzie dotychczas pozostaje niezałatwioną. Ci z panów, którzyby pragnęli bliżej się poinformować, niech czytają rozprawy tej wys. Izby, a przekonają się, jak ważne pobudki nakłoniły ją do uchwalenia tej ustawy.

Zapatrywania wyrażone tu w Izbie podzielają wszystkie korporacye reprezentujące handel, przemysł i produkcyę w całej monarchii. Co się tyczy Galicyi, potrzeba mi wskazać tylko na Izby handlowe i na towarzystwa rolnicze, na ankietę zwołaną przez namiestnictwo lwowskie i nakoniec na uchwałę sejmową z r. 1875; wszędzie tu oświadczono, iż co najmniej zrównanie taryf krajowych z taryfami dla zagranicy jest piekącą koniecznością. Co się tyczy całego państwa, zapatrywanie wys Izby znalazło wymowny wyraz w rezolucyi zeszłorocznego wiedeńskiego zjazdu rolniczego, obesłanego przez wszystkie towarzystwa rolnicze w Austryi, która te rezolucya chce tego samego, do czego ja i rodacy moi zmierzamy. Rezolucya ta brzmi: „Austryacki zjazd rolniczy oświadcza się stanowczo przeciw tym normom taryfowym, które faworyzują zagraniczny ruch *transito* z szkodą dla wywozu płodów krajowych". Przypominam tylko jeszcze, że z okoliczności obrad komisyjnych o kolei Arlberskiej sprawę tę poruszyłem w związku z innemi. Obecny wówczas zamiast ministra handlu pan minister skarbu przyrzekł mi, że wszystko, czego wymagać będą rolnicze interesa kraju mojego, będzie uwzględnione. Potwierdził to też później sam pan minister handlu. Pozwalam sobie odwołać się także do lewicy tej wys. Izby, albowiem, gdym o sprawie tej mówił w komisyi, z własnego popędu przyrzeczono mi z tej strony, że, gdy wystąpimy z tem w Izbie, wolno nam liczyć także na poparcie lewicy.

Polecam wam przeto rezolucyę, którą niniejszem imieniem Koła polskiego wnoszę, a która brzmi:

„Wysoka Izba zechce uchwalić:

„„Wzywa się wys. rząd, aby uczynił, czego potrzeba, by ustępstwa, czynione przez zarządy kolejowe towarom przewożonym z zagranicy, były stosowane także do takichże towarów krajowych, szczególniej by taryfy przewozu krajowego nie były wyższe od taryf dla zagranicy"".

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z senatu francuskiego).

W senacie francuskim 7 b. m. stoczono małą walkę wyznaniową. Na porządku dziennym był projekt ustawy znoszący ustawę z 18 listopada 1814 r. która zakazuje wszelkiej pracy w niedzielę i dni świąteczne. Fresneau (katolik wystąpił przeciw projektowi. Od 66 lat pojawia się ten projekt przeciwny ustawie z r. 1814, której nie skasowała ani monarchia lipcowa, ani republika z roku 1848, ani cesarstwo, które wynalazło antiklerykalizm; aż dopiero obecna Izba deputowanych, bez wahania, przyłożyła rękę do tej ustawy. Ażeby tylko dokuczyć tak katolikom, jako też protestantom, powyciągano z najrozmaitszych kątów przestarzałe, już dawno zapomniane ustawy. Nie można się więc dziwić, że przyłożono także rękę do święcenia niedzieli. Mowca stara się wykazać, że ubogiemu człowiekowi należy zapewnić spokój w niedzielę i cytuje Proudhon'a, który również przemawiał za święceniem niedziel. Qudet (republikanin) przemawiał za skasowaniem ustawy z r. 1814, która została wydaną w interesie kościoła katolickiego. W roku 1850 domagał się skasowania tej ustawy sam Montalembert i chciał ją zastąpić mniej ostremi postanowieniami. Chciał on oddać hołd majestatowi Boskiemu i życzył sobie, ażeby ubogi, na łonie kościoła, znalazł bodaj jeden dzień, w którym stałby na równi z bogaczem. (Po prawicy: Tak jest!) Za rządów cesarskich (1850—1854) oświadczyli ministrowie, że ustawa ma wybitną cechę religijną i że dlatego nie zawsze może być zastosowaną. Tak n. p. powiedział pan Keller, że święcenie niedzieli jest jedną z głównych zasad religii katolickiej. Tak samo wyraził się Fresneau; nie chodzi więc tyle o wypoczynek robotnika, ile o akt czysto religijny, który krzywdzi akatolików, wolnomyślicieli i ateuszów. Po kilku dalszych uwagach podaje Qudet historyę ustawy z r. 1814. Za czasów restauracyi zastosowywano ją tylko od czasu do czasu: za rządów lipcowych zastosowywano ją bardzo rzadko, a przed rokiem 1848 zapomniano o niej całkiem. Rząd cesarski, nie chcąc sobie zrazić katolików, nie skasował jej zupełnie a chcąc sobie skaptować masy, nie zastosowywał jej nigdy i oświadczył, że święcenie niedzieli jest rzeczą sumienia. Po dalszych uwagach Qudeta, zamknięto dyskusyę ogólną i przystąpiono do obrad nad 1 artykułem. Chesnelong wniósł poprawkę, która zaostrzała jeszcze przepisy o święceniu niedzieli. Rzekł on, że ustawę o święceniu niedzieli chce rząd znieść jedynie dlatego, ażeby usankcyonować ateizm. (Zaprzeczania z lewicy; huczne oklaski z prawicy). W obecnym wypadku nie chodzi ani o klerykalizm, ani o panowanie pewnej jakiejś religii. Chodzi tylko o skonstatowanie, czy Francya wierzy w Boga i czy chce święcić dzień Jemu poświęcony. Jeżeli skasujemy ustawę z 1814 r., powiemy tem samem, że Francya nie potrzebuje Bogu składać hołdów. Fournier Kazimierz, sprawozdawca, sprzeciwia się przyjęciu poprawki Chesnelonga. Cała kwestya jest czysto religijną. Wprawdzie powinien robotnik mieć jeden dzień wypoczynku, ale tego nie możemy mu narzucać przemocą. Są trzy systemy, wręcz sobie przeciwne: Zupełna wolność, zakaz pracowania w święta i niedzielę, do czego senat nigdy nie przyłoży ręki i przykład, jaki państwo daje osobom prywatnym. Ten ostatni system jest zastosowywany od r. 1852, dlatego też skasowanie ustawy z r. 1814 stało się koniecznością. Ta ustawa bowiem jest dzisiaj już tylko narzędziem szykany. Mowca przytacza przykład, że wolnomyślny mer prześladował proboszcza za to, iż pracował w niedzielę. — Varroy, minister robót publicznych, oświadczył, że koleje żelazne nie chcą nic słyszeć o skasowaniu roboty w niedzielę. Cochery, minister poczt i telegrafów, oświadczył, że od chwili, w której jest w urzędzie, starał się wszelkiemi sposobami ułatwić pracę i służbę swoim urzędnikom, ale chcąc zadość uczynić życzeniom Chesnelonga, musiałby domagać się rocznie co najmniej o 6 milionów franków więcej niż dotychczas. Po tych przemówieniach odrzucono poprawkę 157 głosami przeciw 124 głosom i przyjęto projekt znoszący ustawę z 1814 roku 165 głosami przeciw 110.

(Zatarg turecko-czarnogórski).

Wiedeńska *Allg. Ztg.* ogłasza znowu dwa ciekawe dokumenta, tyczące się zatargu między Turcyą a Czarnogórą. Pierwszy z tych dokumentów jest okólnikiem gabinetu czarnogórskiego, wystosowanym do reprezentantów mocarstw zagranicznych akredytowanych w Cetynii. Opiewa on w dosłownem tłómaczeniu:

„Panie ministrze! W załączeniu mam zaszczyt przedłożyć Panu odpis ostatniej protestacyi z dnia dzisiejszego, którą własnie doręczyłem posłowi Jego ces. Mości sułtana, przyczem prosiłem, ażeby o ile możności jak najprędzej przedłożył ją swojemu rządowi. Zechciej Pan, panie ministrze przekonać się z tego dokumentu, że wypadki są bez wątpienia groźne i że nieporządki w naszem najbliższem sąsiedztwie doszły do punktu kulminacyjnego. Zdaje się, że nasze umiarkowanie i nasze usilne starania, ażeby utrzymać pokój, spełzną na niczem. Bandy albańskie wzpierane i zachęcane coraz więcej przez władze w Skodrze, upatrują w naszem umiarkowaniu tylko dowody naszej niemocy. Stoimy tedy w przededniu wojny dziwnego rodzaju, w której nie zna się nazwiska nieprzyjaciela. Pozostajemy na stanowisku odpornem, ale mamy powody przypuszczać, że prowincye zostające pod panowaniem sułtana rozpoczną kroki nieprzyjacielskie z zamiarem nam nieznanym, ale dążącym do prowokowania zatargów, a nawet wojny. W tej chwili uważają nas za izolowanych i chcą z tego skorzystać. Odwołujemy się tedy do poczucia sprawiedliwości rządów, które podpisały traktat pokojowy w Berlinie i mamy nadzieję, że mocarstwa znajdą środki do położenia tamy temu stanowi i że zdołają Czarnogórę, której zakreślili granicę, ochronić od zaczepki najdziwaczniejszej i nie dającej się skwalifikować. Mamy nadzieję, że chytrość dyplomatyczna i fałszywe wybiegi nie powstrzymają mocarstw od pociągnięcia Porty do odpowiedzialności za ten stan rzeczy, który jest jej wymysłem i celem i że zmuszą Portę do zakończenia tej sprawy, która stała się nieznośną i może pociągnąć za sobą najzgubniejsze skutki. Przyjm Pan i t. d. *Petrowicz Nicgucz.*"

Drugim dokumentem jest nota z daty 16 (28) kwietnia r. b., wystosowana przez czarnogórskiego ministra spraw zagranicznych do Khaiita beja, nadzwyczajnego posła tureckiego w Cetynii. Opiewa ona:

Panie ministrze! W wilajecie skodryjskim organizuje się jawnie wojna przeciw Czarnogórze a urzędnicy rządowi zachęcają do organizacyi i popierają ją. Informacye nasze w tej mierze są autentyczne. Tak w mieście, jako i na prowincyi zmuszają urzędnicy i *buljubaszi* mieszkańców ażeby przyłączyli się do band już zgromadzonych. Prenk Bib Doda wyjechał do kraju Mirydytów z wyraźnem poleceniem, ażeby nakłonił ich do udziału w kampanii przeciw Czarnogórze. Wkrótce mają w Skodrze pojawić się bandy z Kroji i Tirany. Zaproszono już mieszkańców z Dibry i Matu i liczą na ich pomoc. Bandy posuwają się ciągle w kierunku Hotti, i zajmują obszary odstąpione Czarnogórze. Z tego obszaru nie odeszły poprzednio *nizamy*. Tylko trzy kompanie wycofano do Tusi i w tej chwili są te trzy kompanie w Kastrati, w drodze do Skodry. Reszta stoi na obszarze, który powinien dawno już być opuszczony i łączy się z bandami. Fortyfikacye zostały oddane urzędnikom wraz z zapasami żywności, amunicyi a nawet większą częścią dział, bo tylko dwa działa odwieziono do Skodry. Żołnierze pozostali w Tusi, zwłaszcza artylerzyści, zamienili swe mundury na zwykły strój albańskich górali. Tak zwana liga albańska w Skodrze zaznawia żywność w Tryeście i zwozi tę żywność na statkach rządowych, aż do Hum; wynajęła ona nadto za cenę 5 napoleondorów dziennie statek parowy, który służy do utrzymywania komunikacyi między Skodrą a obszarem zajętym przez bandy. Poniżej podane fakta usuwają już ostatnią wątpliwość co do rzeczywistych zamiarów powyżej naszkicowanej organizacyi i nadają całej sprawie właściwy koloryt.

Według 29 artykułu berlińskiego protokołu, transportowała Czarnogóra na Bojanie towary jej potrzebne; to prawo zostało teraz usunięte, zmuszono bowiem promy, na których wieźliśmy sól dla kraju naszego, do odwrotu, z nakazem, ażeby nigdy nie pojawiały się na wodach skodryjskich. Po tem naruszeniu naszych praw, nastąpiło dalsze naruszenie, nierównie szkodliwsze dla naszych interesów. Wskutek nakazu walego ze Skodry, przybył *buljubasza* do tej części krainy, która od czasu kongresu berlińskiego do nas należy, i wzywa [illegible] ludność do powstania. Ocenienie doniosłości tych zajść i wypadków, pozostawiamy rządowi ottomańskiemu. W końcu doniesiono nam, że gubernator z Skodry ma być przeniesiony do Tirany albo do Kastrati. Nie znane nam są motywa tego postanowienia ze strony Walego baszy, ale nie ulega wątpliwości, że to usunięcie gubernatora ze Skodry dąży do tego, ażeby usunąć od siebie wszelką odpowiedzialność za wypadki, jakie mogą zajść w tem mieście i w całej prowincyi. Miasto zostanie potem oddane na pastwę ligi. Prosimy tedy rząd ottomański o wyjaśnienie nam tych faktów i o poinformowanie nas, z jakiemi to władzami mamy znosić się na granicy wilajetu skodryjskiego? Wybitny udział władz w organizacyi i popieranie agitacyi z ich strony czynią sytuacyę bardzo krytyczną i już dłużej nie możemy wątpić o właściwych zamiarach Porty wobec nas. Udział władz lokalnych w wichrzeniach miesza się w naszych oczach tak dalece z tendencyami t. z. ligi, że czynności tych dotąd rozróżnić nie możemy. Prosimy W. Ekscellencyę o jak najrychlejsze przedłożenie tych naszych zażaleń Sułtanowi Jego Mci i o zawiadomienie nas, czy prowincye Jego ces. Mci mają zamiar, mimo naszego umiarkowania, rozpocząć z nami wojnę."

(Rossya i Chiny.)

Kwestya chińska, jak pisze petersburski korespondent *Presse*, została wyrugowaną ze szpalt dzienników rossyjskich. Naczelne biuro prasowe przesłało redakcyom dzienników następujące pismo: „Ze względu na możliwe starcie z Chinami zaczęły niektóre dzienniki ogłaszać artykuły o słabych stronach naszej obrony w krainach amurskiej i ussurskiej. Ponieważ rząd nasz zna bardzo dobrze strategiczne położenie naszej granicy chińskiej, więc wywodów tego rodzaju nie uważa za pożądane." O stanie rzeczy w Wschodniej Syberyi, podaje wspomniany korespondent kilka ciekawych szczegółów, otrzymanych od pewnego znawcy tego kraju, który niedawno ztamtąd powrócił: Niezmierna długość granicy utrudniałaby Rossyanom obronę nawet w takim razie, gdyby mieli do czynienia z niewyćwiczonym i niekarnym przeciwnikiem. Ale Chińczycy zrobili w ostatnim czasie ogromny postęp na polu wojskowem i dlatego nie można ich tak lekceważyć, jak to dotąd czyniono. Za to posiadają Rossyanie walnego sprzymierzeńca w dzikości krainy nadgranicznej. Natura odgraniczyła obydwa kraje neutralnym pasem, którego przekroczyć nie zechce zapewne żaden z przeciwników. Nawet stary chiński sposób prowadzenia wojny, aby wojska posuwać tak powoli, iżby miały czas do siania i sprzątania tam, gdzie kraj leży odłogiem, nie może być zastosowany w tym okręgu nadgranicznym z powodu zupełnego braku wody. Musianoby prowadzić ogromną liczbę wozów i zwierząt jucznych dla najmniejszego oddziału, jeżeliby nie miał być narażony na pewną zgubę. Nawet Chińczycy nie odważyliby się na przeprawę przez pustynię Gobi. Z tej też strony nie potrzebują Rossyanie obawiać się napadu chińskiego. Inaczej mają się rzeczy w zachodniej części, w Kuldży, która stanowi właściwe jabłko niezgody, i w wschodniej części, w krainie Ussuri. Najmniejszy sukces oręża chińskiego obudziłby na nowo poczucie siły w Azyatach centralnych. Wiara w potęgę białych byłaby silnie zachwianą a nietylko samej Rossyi dałyby się uczuć skutki tego. Rossya ma tam wyłącznie na celu obronę granic, popieranie handlu, który w ostatnim czasie bardzo się ożywił, i przeszkodzenie rabunkom. Aneksya Kuldży miała jedynie na celu przywrócenie porządku w tym kraju, który Chiny pozostawiły na pastwę walczących z sobą krajowców i Mongołów. Ale tutaj wojskowa sytuacya Rossyi jest dość korzystną, ponieważ nietylko mahometanie stoją po jej stronie przeciw Chinom, ale nadto siły zbrojne Rossyi w tej stronie są dość wielkie, aby stawić skutecznie czoło wojskom, które Chiny postawiły w państwie Jakuba Bega. Bardzo prawdopodobną jest rzeczą, że Chińczycy ściągną większe wojska, ale i Rossyanie mogą to samo z równym skutkiem uczynić. Inaczej mają się rzeczy w krainie Ussuri, która ma dla Rossyi szczególne znaczenie. Kraj ten jest stacyą dla jej floty wojennej na oceanie Spokojnym. Juz teraz zatoka władywostocka ważną odgrywa rolę. Do tego kraju mogliby Chińczycy wprowadzić łatwo i szybko wielkie oddziały wojsk i wyrządzić Rossyanom wielkie szkody. Powołanie gen. Erdmanna, komendanta kraju Ussuri stoi w związku z tą kwestyą. Rząd widzi trudnosci i chciałby zasiągnąć zdanie Erdmanna, obeznanego z tamtejszemi stosunkami tem bardziej, że dzięki pewnym wpływom zanosi się na nowy eksperyment. Ponieważ port władywostocki byłby naprzód wystawiony na atak nieprzyjacielski, więc zamierzono zatokę Olgi wybrać na przyszły port główny. Już trzy razy zmieniano stacye portowe a teraz nowa zmiana jest w planie. Zatoka Olgi jest wprawdzie obronniejszą aniżeli Władywostok, ale kraj okoliczny jest zupełnie nieurodzajny a założenie kolonii byłoby prawie niemożliwem, utrzymanie personalu portowego kosztowałoby ogromne sumy i nigdy nie mogłoby tu powstać miasto handlowe. Tymczasem Władywostok dzięki urodzajności ziemi i korzystnemu położeniu nad morzem liczy już 10.000 mieszkańców i jest ogniskiem ożywionego ruchu okrętowego. Idzie tylko o to, aby fortyfikacyami lądowemi i morskiemi zasłonić go dostatecznie przeciw ewentualnym

napadom, choćby nawet nie miało zaraz teraz przyjść do wojny z Chinami. Niemniej ważnem jest pytanie, jakie stanowisko zajęłaby ludność na wypadek wojny między Rossyą a Chinami. Do kraju Ussuri przeniosło się z Korei i Chin dość wielu mieszkańców i można się obawiać, czy nie zechcą oni stanąć po stronie swojej pierwotnej ojczyzny. Jednakże według informacyj, które otrzymał wspomniany korespondent, nie ulegałoby wątpliwości, że mieszkańcy, którzy pochodzą z Korei, staliby wiernie po stronie Rossyi i wspieraliby ją przeciw Chinom. Nie można jednak tego powiedzieć z całą pewnością o Mansach, którzy przywędrowali z Chin. Liczba ich jest dość wielka, są to tędzy ludzie, zajmują się głównie uprawą roli i zaopatrują kraj w żywność. Odznaczają się także siłą. Dotąd okazywali się zawsze dobrodusznym ludem i względem swojej ojczyzny dobrze usposobionym. Ponieważ nadto Mansowie byli przez Chińczyków uważani za niższą rasę i odpowiednio do tego traktowani, więc trudno przypuszczać, aby w razie wojny mieli stanąć po ich stronie. Jednakże z taką ewentualnością należy się liczyć i dlatego rychłe wysłanie okrętów wojennych i wojsk do Wschodniej Syberyi wydaje się być rzeczą konieczną. To też w Kronsztadzie i Mikołajewie panuje teraz ruch ogromny. Doświadczenia zrobione przy wysłaniu okrętów ochotniczej floty z deportowanymi do Sachalinu, zostaną teraz wyzyskane w celach wojennych. Kwestya przeniesienia portu z Władywostoku do zatoki Olgi, nie jest jeszcze rozstrzygniętą, tak samo nie jest dotąd zadecydowany powrót generała Erdmanna..

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wniosek względem budowy kanału na ulicy Gródeckiej; wnioski w sprawie szkoły ludowej u OO. Dominikanów i wnioski w sprawie fundacyi stypendyjnej ś. p. Magdaleny Jurgasowej.

— **Uroczyste poświęcenie** nowego szpitalika dla ubogich dzieci pod wezwaniem św. Zofii, odbędzie się w sobotę, jako w dzień św. Zofii o godzinie 12 w południe, na placu budowy naprzeciw kościoła św. Antoniego ulica Łyczakowska. Komitet towarzystwa zaprasza publiczność na ten obchód uroczysty.

— **Nabożeństwo żałobne.** Za duszę ś. p Wilhelma ze Sławczyna hr. Siemieńskiego, zmarłego w pierwszym kwiecie wieku młodocianego dnia 20 kwietnia b. r. w Meranie odbyło się dziś żałobne nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów.

— **Dyrekcya towarzystwa** przyjaciół sztuk pięknych uprasza pp. artystów miejscowych, aby swe prace przeznaczone na wystawę najdalej do piątku do sali szkoły politechnicznej nadesłać raczyli, otwarcie bowiem wystawy nastąpi w niedzielę dnia 16 maja.

— **Festyn ogrodowy** połączony z loteryą fantową na dochód sierot zakładu św. Teresy, przypominamy, odbędzie się na Strzelnicy miejskiej w drugi dzień Zielonych świątek t. j. w poniedziałek; w razie zaś niepogody odbędzie się dobiero w następną niedzielę t. j. 23 maja, w dzień św. Trójcy. Wystrzały moździerzowe między godziną 2 a 3 zapowiedzą zabawę.

= **Uroczysty akt** poświęcenia nowozbudowanej kaplicy w Dublanach odbył się dziś o godzinie 10 rano. Na uroczystość tę udali się ze Lwowa JE. p marszałek krajowy Ludwik hr. Wodzicki i JWp. wiceprezydent c. k. Namiestnictwa Filip Zaleski. Jutro odbędzie się w nowopoświęconej kaplicy uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. księcia Leona Sapiehy, którego imię tak ściśle się wiąże z powstaniem i rozwojem szkoły rolniczej w Dublanach.

— **Akademia umiejętności.** Publiczne posiedzenie dnia 18 b. m. w południe, poświęcone pamięci czterechsetnej rocznicy zejścia Jana Długosza odbędzie się według następującego programu: Zagajenie posiedzenia przez wiceprotektora Akademii hr. Alfreda Potockiego; Zdanie sprawy z czynności administracyjnych i naukowych Akademii w roku 1879 przez prezesa dr. Józefa Majera; Długosz na tle historyografii europejskiej przez dr. Józefa Szujskiego; „Długosz", wiersz nadesłany przez A. E. Odyńca; Ogłoszenie konkursów i nazwisk kandydatów na członków Akademii. Posiedzenie odbędzie się wyjątkowo dla większej wygody publiczności, z przyczyny uroczystości Długosza liczniej zebrać się mogącej, w sali Sukiennic na 1 piętrze. — Dnia 10 b. m. odbył wydział historyczno-filozoficzny posiedzenie, na którem prof. dr. Zoll rozpoczął czytać swą rozprawę: „O prawie na rzeczy własnej". Autor wykazał we wstępie rozmaite pojęcia własności i podał krytyczne o nich uwagi, pozostawiając swoje o tej sprawie zdanie posiedzeniu przyszłemu.

— **Towarzystwo tatrzańskie** odbyło w niedzielę walne zgromadzenie w Krakowie, pod przewodnictwem hr. Reya. Sprawozdanie za rok ubiegły wykazuje 4.168 zł. gotówki z dniem 31 grudnia. W załatwieniu porządku dziennego zgromadzenie zamianowało Henryka Siemieradzkiego członkiem honorowym, a w uchwalonym następnie budżecie przeznaczyło 200 zł na cele naukowe, 750 na schroniska, 250 na drogi i ścieżki w Tatrach, 4616 na budowę domu w Zakopanem, 100 zł. jako zapomogę oddziałowi czarnohorskiemu na wystawę etnograficzną, która we wrześniu odbyć się ma w Kołomyi, 100 zł. oddziałowi stanisławowskiemu na ochroniska, a 100 zł. na cele drogi nowotarsko zakopańskiej. Do wydziału wybrano: jako prezesa hr. M. Reya, jako wiceprezesów pp. Mieczysława Pawlikowskiego i dra Alojzego Altha, zaś jako członków pp: Anczyca, Brudziewicza, Eliasza, dra Kasparka, dra Kopernickiego, dra Markiewicza, dra Pieniążka, Podwina, ks. Roszka, ks. Sutora, Świeża, Uznańskiego, dra Wierzbickiego, dra Wierzejskiego i Zarembę. Wydział ukonstytuowawszy się wybrał ze swego grona sekretarzem prof. Leonarda Swierza, a skarbnikiem dra Daniela Wierzbickiego.

* **Zapiski policyjne.** Doniesiono telegraficznie, że Martinek Gotlieb także Ludwikiem Schlosserem się nazywający, rodem z Dochalicz w Czechach, 22 lat liczący, blondyn, średniego wzrostu, po dokonaniu kilku zbrodniczych kradzieży uciekł z Pesztu i udał się do Galicyi.— Józefa Koczyńska 18 lat licząca, służąca, wskoczyła o godzinie 10 do stawu Pełczyńskich i utonęła. Wydobyte z wody zwłoki odesłano do trupiarni szpitala powszechnego. Przyczyną tego samobójstwa ma być zawiedziona miłość.

— **Verdiego** dwie nowe kompozycye: *Pater noster* z tekstem Dantego i *Ave* w ostatnich dniach wykonane zostały po raz pierwszy w medyolańskim teatrze *Della Scala*, w obecności autora, którego witano entuzyastycznemi owacyami. Pomiędzy rozmaitemi oznakami uznania wręczono mistrzowi dokument z odezwą do publiczności włoskiej, ażeby na ręce zawiązanego w tym celu komitetu wnosiła datki na wzniesienie posągu Verdiego. Maestro podziękował za ten „niezasłużony" zaszczyt żartobliwą uwagą, iż hołd tego rodzaju, zazwyczaj oddawany tylko nieboszczykom, zapewne nie będzie dla niego pasportem do wieczności. Wspomnione dwie nowe kompozycye sprawiły nadzwyczajne wrażenie.

— **Na wystawie wyrobów tkackich,** otwartej w tych dniach w pałacu Brühlowskim w Warszawie, znajdują się w dziale wyrobów przemysłu domowego okazy szkoły koronkarskiej, założonej przez panią Łukasiewiczową w Chorkówce. *Gaz. Warsz.* w następującem zdaniu ocenia te okazy: „Wyrobów tkackich domowego przemysłu wiejskiego znajdujemy stosunkowo bardzo mało na wystawie. Oprócz rozmaitych wyrobów włościan z dóbr Maciejowickich hr. Stanisława Zamoyskiego, takichże wyrobów ze Żmujdzi zebranych staraniem księcia Ogińskiego, wyrobów półbawełnianych i bawełnianych zebranych przez panią ks. Chojecką w okolicach Berdyczowa, oprócz samodziału z Koszyc, oraz różnych wyrobów wełnianych lżejszych gatunków staraniem p. Sołtana z gubernii Witebskiej nadesłanych, mało co więcej rzeczy tej kategoryi znajdujemy. A przedmiot to bardzo ważny, otwierający pole do całych traktatów ekonomicznych nad zajęciem rąk dzisiaj bezczynnych w zimie, nad udoskonaleniem tego, co chata wiejska dziś wyrabia, nad wprowadzeniem rzeczy nowych, które wyrabiaćby się mogły. Dość obejrzeć nadesłane przez p. Honoratę Łukasiewiczową próby koronek ze szkoły koronkarskiej dla dziewcząt wiejskich w Chorkówce w Galicyi, albo też znajdujące się także na obecnej wystawie koronki wieśniaczek rossyjskich z gubernii Jarosławskiej i innych wewnętrznych, płacone aż do 20 rubli za sztuczkę 12-łokciową, ażeby zrozumieć wagę przemysłu wiejskiego."

— **O strasznej nawałnicy,** która w piątek srożyła się w Preszburgu, opowiada jeden z dzienników węgierskich: Około godziny 5 wieczorem odezwały się pierwsze grzmoty a widokrąg zaległy ciemne prawie czarne chmury. Jedna z nich z wielkim szumem przeleciała nad miastem, wyrzucając z siebie z łoskotem ognia rotowego grad wielkości średnich jabłek i jaj kurzych. Grad z trzaskiem rozbijał się o dachy dachówkowe i bruk uliczny, od którego odbijał się niekiedy na kilka metrów w skutek siły, z jaką godził w kamienie. Szum i łoskot były tak silne, że w mieszkaniach nie można było własnych słów rozumieć. Ogromne ziarna gradu druzgotały dachówki i gonty, które znowu gradem prawdziwym spadały w kawałkach na ulice. Dodawszy do tego brzęk druzgotanych szyb w oknach, pojmiemy, jaka to okropna musiała być dla mieszkańców chwila. Nagle uspokoiło się wszystko — zdawało się, że już po burzy, tymczasem było to tylko zawieszenie broni, które tem straszniej uwydatniło dalszą walkę żywiołów. Wśród nieustannych grzmotów, błyskawic i gradu zaczął teraz lać deszcz strumieniami. Grad, drobniejszy już teraz, za chwilę pokrył całą ziemię grubą skorupą lodową. Pół godziny jeszcze srożyła się nawałnica, niszcząc prawie do szczętu całą nadzieję rolnika. Burza szła z biegiem Dunaju od zachodu. O szkodzie przez nią zrządzonej można na razie tyle tylko powiedzieć, że wszelkie zasiewy, sady i winnice w okolicy Preszburga nie istnieją dziś wcale.

— **Wielkie wrażenie** sprawiło w Kijowie usunięcie w ostatnich dniach z posad 13 sędziów pokoju przez senat rządzący w skutek wniosku naczelnego prokuratora, a to na podstawie odbytej właśnie rewizyi sądów pokoju w gubernii podolskiej. Cały szereg nadużyć wykryć miano przy tej rewizyi.

— **Towarzystwo biblijne** w Londynie *British and Foreign Bible Society* odbyło w tych dniach 67 doroczne zgromadzenie pod przewodnictwem hrabiego Shaftesbury. Z przedłożonego przez zarząd sprawozdania wypływa, że dochód towarzystwa w roku ubiegłym wynosił 110.806 funtów szterlingów, czyli około 1,300.000 zł. Sprzedaż pism świętych w Anglii i za jej granicami przyniosła sumę 99.734 funtów szterlingów. Od czasu swego założenia sprzedało towarzystwo przeszło 89 milionów egzemplarzy biblii.

(r) **Apoteoza Wiktora Hugo.** Wicehrabia de Nouy, jeden z prawdziwie utalentowanych amatorów artystów penzla, wykończa w tej chwili szkic olbrzymiego obrazu, którego przedmiotem będzie W. Hugo. Obraz ten złożony z trzech części, to jest tak zwany tryptyk, mieć będzie 13 metrów (przeszło 40 stóp) długości, ma 6 metrów (20 stóp) wysokości. Lewe skrzydło tryptyku przedstawia młodość poety, otoczony jest przez muzy, Peri (nimfy powietrzne) i ondyny; nad jego głową *Jesienne liście*; *Promienie światła i cienia; Pienia o zmierzchu* (tytuły zbiorów poezyi W. Hugo) przedstawione w postacyi ludzkiej unoszą się w obłokach. U stóp jego *Poezye wschodnie (les Orientales)* przedstawione przez sułtana otoczonego przez harem, eunuchów i niewolników. Prawe skrzydło: Wiktor Hugo wygnaniec na skalistej wyspie. Wiatry potrącają struny jego liry, morze (uosobione) u stóp jego kołysze okręt z rozwiniętemi żaglami, a polyp olbrzymi dławi w swych ramionach Gillota i Clabina (dwie postacie z jego romansów) w górze upostaciowany zbiór wierszy pod tytułem *Les chatiments*. Środkowa część tryptyku, apoteoza poety niesionego przez trzy muzy, lekką, dramatyczną i liryczną, ku pałacowi, w którym rezyduje Homer z dwiema córkami *Iljadą* i *Odyseą*; poniżej pięć krzeseł z których jedno próżne, a cztery inne zajęte przez Dantego, Shakespearea, Wirgiliusza i Goethego. Historya zapisuje cienie Wiktora Hugo na swoich złotych tabliczkach. Za Wiktorem Hugo, Eviradnus i Roland niosą króla Galicyi (hiszpańskiej), który prowadzi *Legendę Wieków*. Część dramatyczna upostaciowana u dołu obrazu, jest tam: Skazany na śmierć *(Le dernier jour d'un condamné)*, żona marynarza z siedmiorgiem dzieci i Jan Valjean trzymający Fantynę i Cosettę z jej lalką.

OSTATNIA POCZTA

Poniedziałkowe posiedzenie parlamentu niemieckiego poświęcono było dalszym obradom nad przedłożeniem o żegludze na Elbie. Więcej jednak niż o Elbie mówiono o Bismarcku, którego sobotnie wystąpienie poruszyło do głębi ambicye i interesa pojedynczych frakcyj. Debaty rozpoczął Kardorff ostremi wycieczkami przeciw stronnictwu centrum, na które zwalił całą odpowiedzialność za walkę wyznaniową. W kwestyi hamburskiej jest Bismarck najkompetentniejszym do interpretowania ustawy; kanclerzowi należy zaufać zupełnie. Virchow bronił wywodów Delbrücka i zbijał zarzuty kanclerza przeciw partyi postępowej. Partya ta reprezentowała ideały narodowe wprzód jeszcze, nim kanclerz nadał im walor. Jeżeli obecnie objawia się partykularyzm, to winien temu kanclerz, który prowadzi politykę okolicznościową. Kanclerzowi udawało się zawsze tylko mechanicznie spajać większość, bez ograniczonego związku; taktyka ta mści się teraz. Dlaczegoż nie miałoby raz centrum wspólnie z konserwatystami objąć steru? Może byłoby to korzystniejszem dla nas, może prędzej ruszylibyśmy z miejsca. Dzisiejsza stagnacya jest nieznośna, ustanie ona, skoro kanclerz znowu zjedna sobie serce narodu niemieckiego. Niech kanclerz prowadzi politykę szczero-niemiecką, a naród niemiecki pójdzie za nim. W końcu wspomniał Virchow o liście kanclerza do Bittera, w którym powiedziano, że Hamburg i Brema muszą być wcielone do związku cłowego. Minister Bitter zaprzeczył wręcz istnieniu takiego listu.

Następnie Bennigsen (przywódca części stronnictwa narodowo-liberalnego) wystąpił żywo przeciw Delbrückowi. Niepodobna przyjmować przedłożenia o Elbie z zastrzeżeniem, gdyż przez to naruszonoby interesa austryackie. Wniosek Delbücka jest nadto sformułowany nieprawidłowo. Najlepiej byłoby odesłać cały projekt napowrót do komisyi. Prawo Rady związkowej do oznaczenia granicy cłowej nie ulega wątpliwości. Co do partykularyzmu, ten wzmógł się wprawdzie w Hamburgu, ale nie w ogóle. Ubolewać trzeba, że Virchow lekceważy zasługi kanclerza. Ileż to wielkich instytucyj zawdzięcza jemu swe istnienie! Wprawdzie zaprzeczyć się nie da, że w ostatnim czasie nastąpiła pewna stagnacya, a w parlamencie objawia się wielkie znużenie. Ale kanclerz rozwiał przedwczoraj wiele wątpliwości; nie życzy on sobie koalicyi konserwatywno-klerykalnej, my także nie życzymy jej sobie; reakcyi polityczno-kościelnej nie zniosłyby Niemcy.

Minister Hofmann oświadczył, że rząd nie chce krzywdzić Hamburga, ale nie może także przyznać mu bezwzględnego prawa *veto*. Konserwatysta Beldorf bronił swego stronnictwa, Schorlemer uderzał ostro na Bismarcka zapowiadając nieugiętą opozycyę centrum. Delbrück bronił się przeciw wycieczkom kanclerza. „Książę zarzuca mi sprzeczności, ale udowodnić ich nie zdoła. Ja nie byłem autorem aktu o Elbie Nie popełniam niekonsekwencyi, jeżeli rozszerzam moje poglądy. Prawo Hamburga musimy respektować; jeżeli obronę istniejących praw można nazwać partykularyzmem, w takim razie jestem partykularystą już od lat 13tu. Kanclerz uważa mój wniosek za niebezpieczny dlatego, że centrum go popiera, to samo centrum, przy którego pomocy on sam zeszłego roku stworzył nową ustawę taryfową. Wynik głosowania znany jest z wczorajszego telegramu.

Walne zgromadzenie Albańczykow postanowiło, jak donoszą ze Skodry do *W. All. Ztg.* odebrać Czarnogórcom także Podgorycyę, Szabliak, Antivari i dolinę Limu. Albańczycy oczekują tylko nadejścia posiłków, aby rozpocząć kroki zaczepne. Siły zbrojne Albańczyków wynoszą ogółem 16.000 ludzi i 12—16 dział i są złożone, jak następuje: 4,800 zbiegłych żołnierzy tureckich lub takich, którzy otwarcie przeszli do obozu ligi, 1,500 mahometan z południowej Albanii, 1,500 z okolicy Pryzrenia, 1,300 z paszaliku nowobazarskiego 700 z Gusinia, 4,000 z Dukaczyna; dalej 2,500 katolickich Mirydytów i 675 Maatów. Z innych szczepów górskich dostawili: Pulati 412, Potripa 270, Klementi 300, Szkrieli 455, Kastrati 300, Hotti 200, Kopliki 250, Grudi 100, Risli 50, Trepszi 50, inne szczepy razem 425 ludzi. Pomiędzy tymi 5,990 góralami albańskimi jest 5,000 katolików. Dowodzi nimi Prenk Bib Doda, podczas gdy mahometanami dowodzi Hodo bej. Ali basza znajduje się z 3,000 ludzi w Gusiniu. Liga usiłuje wszystkie swoje siły zbrojne skoncentrować nad granicą czarnogórską. Katolickie szczepy górskie mianowicie Mirydyci, zgadzają się wprawdzie na proklamowanie niezależności Albanii, pragnęłyby jednak w drodze pokojowej porozumieć się z Czarnogórą. Atoli wobec terroryzmu ligi nie śmią sprzeciwiać się mahometańskim braciom.

Według telegramu *Tagblattu* wojska ligi zaczęły w piątek ustępować ze Skodry i cofać się ku Drinie. Izzet basza zarządza przeto przygotowania, aby jak najprędzej powrócić do tego miasta. Z Podgorzycy wysłano 2000 ludzi do Kuczi-Krainy, której także zagrażają Albańczycy!

Z Konstantynopola 10 maja donoszą: Chajreddin basza, Sawfet basza i Mahmud Nedim basza skłonili sułtana do wysłania 16.000 ludzi do Albanii, aby wykonać umowę o granicę Czarnogóry. Powyżsi baszowie mają wejść do nowo utworzyć się mającego gabinetu.

Podaliśmy niedawno rozmowę londyńskiego korespondenta dziennika *Voltaire* z podsekretarzem stanu spraw zagranicznych Karolem Dilke. Pisał on, że Dilke popierać chce myśl utworzenia na półwyspie Bałkańskim konfederacyi państw udzielnych i że nie dopuści, aby Austrya zatrzymała Bośnię i Hercegowinę. Wiadomo, że Gladstone również oświadczył się przeciw posiadaniu Bośnii i Hercegowiny i za zupełnem usamowolnieniem ludów półwyspu Trackiego, że zaś dał zarazem wyraz swej niechęci dla Cesarza Austryackiego, co nawet spowodowało hr. Karolego do skarg przed lordem Granville, jako właściwym ministrem spraw zagranicznych. Dilke ogłasza teraz, że korespondent *Voltaira* przekręcił jego słowa, nic bowiem podobnego nie powiedział. Na to zaprzeczenie odpowiada pomieniony korespondent, obstając przy swojem i dodając, że nawet niektóre wyrażenia podsekretarza stanu zapisał dosłownie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 maja. W Izbie deputowanych rozpoczęła się dalsza rozprawa nad ustawą o taksach wojskowych. Wniosek Fuxa, aby w wyższych klasach wieku opłacano

wyższe taksy, został uchylony. Do ustępu uwalniającego od taksy tych, którzy w r. 1871 obowiązani byli do służby, postawiono dwa wnioski mniejszości, z których jeden przyjmuje r. 1878 a drugi r. 1875. Hackelberg, Czedik i Herbst bronią tych wniosków, a minister Ziemiałkowski sprzeciwia się im, gdyż kwestyonują one na długie lata finansowy skutek ustawy. W końcu zgodziła się Izba na przyjęcie r. 1875. Na wniosek Russa uchwalono, że do taksy wojskowej stosować się ma ustawa o zadawnieniu podatków. Deputowany Fux przemawia przeciw tworzeniu wspólnego funduszu i stawia odpowiedni wniosek. Plener wnosi, aby dochód z taks wojskowych corocznie wykazywany był w preliminarzu państwa. Odrzucenie tego wniosku równałoby się zdaniem mowcy zrzeczeniu się praw ze strony parlamentu. Minister Ziemiałkowski oświadczył, że nie sprzeciwia się temu wnioskowi. Izba przyjęła go wraz z §. 11. Resztę paragrafów uchwalono bez zmiany. Lobkowitz wniósł, aby projekt ustawy o podatku od cukru traktowany był jako nagły. Wniosek ten przyjęto. Jutro posiedzenie.

Pol. Cor. donosi z Skutari: Albańczycy na razie odstępują od zamiarów ofenzywnych przeciw Czarnogórze. Mimo to ciągle zwiększają się ich szeregi. Dnia 9 b. m. 3000 Mirydytów pod komendą Prenka odeszło do Tusi a 6000 Albańczyków z Diboy i Matii weszło do Skutari.

Budapeszt, 11 maja. Najjaśn. Pan przybył popołudniu do nowej strzelnicy na uroczystość jej otwarcia, dał dwa pierwsze strzały, z których jeden celny, zabawił na miejscu pół godziny i wśród entuzyastycznych okrzyków zapisał Swoje Imię w księgę pamiątkową.

Paryż, 11 maja. Zaprzeczają doniesieniu, że Freycinet poruczył Waddingtonowi misyę w Watykanie.

Izba obradowała nad projektem ustawy o wolności stowarzyszeń. W głosowaniu nad art. 8, gdy najskrajniejsza lewica zażądała tajnego głosowania, przyszło do żywego starcia. Radykał Ferri przywołany został do porządku. Art. 9 traktujący o interwencyi komisarza policyi na zgromadzeniach odesłano napowrót do komisyi. Odrzucono 255 głosami przeciw 131 art. 10, upoważniający prefekta do odroczenia zgromadzeń w razie groźnych zaburzeń. Głosowanie nad całym projektem pozostawiono w zawieszeniu.

Wiedeń, 12 maja. (*Tel. pr.*) Wczoraj przybyła tu deputacya gmin Niepołomice; Wola batorska, Zabierzów, Wola zabierzowska, Chobot, Kłaj i 20 sąsiednich właścicieli ziemskich z petycyą w sprawie dalszego pustoszenia lasów Niepołomickich. Wobec bliskiego zamknięcia sesyi Rady państwa, poseł Madejski wręczył petycyę wprost ministrowi rolnictwa, który zapewnił, że rząd dąży do położenia kresu pustoszeniu lasów i aby ochronić się od niesłusznych pretensyj przedsiębiorcy wrocławskiego przeprowadził dowód na wieczną pamiątkę, że odrzucenie ofiarowanego drzewa było nieuzasadnione. Jeżeli w przyszłości przedsiębiorca nie będzie postępował jak dotąd, lasy niepołomickie dostarczą potrzebnych zapasów drzewa bez spustoszenia. Mimo to rząd dąży do tego, aby przedsiębiorca sam zażądał rozwiązania kontraktu.

Wiedeń, 12 maja. (*Tel. pryw.*) Klub czeski ma być skłonny do przekazania osobnej komisyi wniosku Herbsta w sprawie odpowiedzi ministra dr. Stremayra na interpelacyę o języku urzędowym w Czechach i na Morawie.

Przeciw sprawdzeniu wyboru Puzyny odzywają się liczne głosy, z powodu wniesionych protestów.

Berlin, 12 maja. (*Tel. pryw.*) Dzienniki uderzają gwałtownie na ks. Bismarcka za jego ostatnią mowę.

Nord. Allg. Ztg. powstaje namiętnie przeciw Żydom, których nazywa sprzymierzeńcami centrum i każdej opozycyi przeciw państwu. *National Ztg.* ostro odpowiada na ten artykuł i przypisuje mu ważne znaczenie, z powodu widocznej inspiracyi.

Wiedeń, 12 maja. (*Tel. pr.*) *Fremdenblatt* uważa list Gladstonea do hr. Karolyiego za dowód, że stosunki między gabinetem londyńskim i wiedeńskim przybrały napowrót dawny przyjacielski charakter. Gladstone obawiał się, że hr. Karolyi opuści Londyn i to przyspieszyło zwrot w opinii Gladstonea. Obecnie pozostanie hr. Karolyiego w Londynie jest zapewnione.

Wiedeń, 12 maja (*Tel. prywat.*) Ze Skutari donoszą, że dotąd nie potwierdziła się wiadomość o obwołaniu niepodległości ligi albańskiej. Z Cattaro jednak zapewniają, że niektóre szczepy Mirydytów myślą stanowczo o niepodległości.

Rząd czarnogórski zakupił w Tryeście i Odesie znaczne zapasy żywności. W Podgorycy i Antiwari zostaną wzniesione nowe fortyfikacye.

Londyn, 12 maja. (*Tel. pr.*) List Gladstonea do hr. Karolyiego w dosłownem brzmieniu przedstawia się daleko pochlebniej dla Austryi aniżeli w telegraficznem streszczeniu.

Nietylko organa torysów lecz także *Daily News* i *Times* wyrażają się bardzo niepochlebnie o ostatnim kroku Gladstonea.

Londyn, 12 maja. Sesya parlamentu została odroczona do 20 maja.

Wczoraj na bankiecie w Chelsa Dilke wystąpił z mową, w której podniósł, że polityka gabinetu przedstawia stanowczość połączoną z szacunkiem dla innych państw. Celem tej polityki jest zaprowadzenie reform w Turcyi i wykonanie reszty postanowień traktatu berlińskiego, do czego gabinet dążyć będzie zapomocą wspólnej akcyi mocarstw europejskich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 maja 1880, godzina 2 min. 32. Losy kredytowe 177·25, Węg. akcye kredyt. 264·50, Akcye anglo-austr. 137·—, Akcye bankn Union 106·80, Akcye kolei Karola Ludwika 262·75, Akcye kolei północnej 244·50, Akcye kolei południowej 84·10, Akcye kolei Alföld 155·—, Akcye kolei Elżbiety 187·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 168·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 86·75. Galic. oblig. indemn. 98·50, Losy z r. 1864 175·—, Akcye kolei siedmogrodzkiej 137·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 17·25. Akcye kolei węg.-galic. —·—. Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 132·50, Rubel papierowy 1·25½, Wiedeńskie losy 118·— Węgierskie losy 111·50. Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 105·60 Usposobienie przytłumione.

Wiedeń, d. 11 maja 1880, godzina 5 minut 49. Akcye kredytowe 275·80, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 262·75, Południowa —·—, Renta pap. 72.62. Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·50, Gal. indemnizacyjne —·— Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·25. Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor 9·48½, Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 12go maja 1880 godz. 10 m. 45. Akcye kredytowe 274·90. Anglo-austr. 136·40 Akcye banku Union 106·50. Kolei Kar. Ludw. —·—, Południowa 84·40. Napoleonsdor 9·48½, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z d. 11go maja. Wiedeń: Pszenica 12·50 do 13.50 zł., żyto 10·20 do 10·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35·25 do 35·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 10·20 do 10·30 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 220·50, żyto —·—, spiritus loco 63·60, olej rzepakowy 54·90. Szczecin: Pszenica —, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr. 66·50, olej rzepakowy 76·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie powiada godz. 12 m 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 maja 1880

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	262 25	265 25
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	168 —	171 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	300
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	244 —	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	95 75	97 75
" " " 4 pr. w. a.	90 40	91 40
" " " 5 pr. okresowe	96 75	97 75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 10	103 10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 —	103 50
3. Listy dłużne za 100 złr. (bez kupona)		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	98 10	99 10
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	102 —
5. Losy miasta Krakowa	20 25	22 —
" " Stanisławowa	25 —	27 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 47	5 57
Dukat cesarski	5 52	5 62
Napoleondor	9 45	9 56
Półimperyał	9 73	9 83
Rubel rossyjski srebrny	1 62	1 72
" " papierowy	1 24½	1 26½
100 marek niemieckich	58 45	59 15
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 maja 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	72.85	73.—
luty sierpień	72.85	73.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.50	73.65
kwiecień-październik	73.50	73.65
Losy z roku 1854 po 250 złr.	123.25	123.75
" " 1860 po 500 złr. 5 pr.	130.—	130.25
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	132.25	133.75
" " 1864 (z premią) po 100 złr.	174.50	174.75
" " 1864 " po 50 "	174 —	174.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	147.25	147.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	89.25	89.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	96.50	97.50
Galicyi	98.40	98.75
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	93 —	93.30
Węgier	94.75	95.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	142.30	142.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	276.10	276.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	794.—	798.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	582.—	584 —
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. "	188.—	188.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2450.—	2455.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	264.—	264.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169.50	170.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	279.25	279.75
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	83.40	83.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	136.—	136.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	92.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	120.—	120.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	98.75	.—
" " " w 20 l. 7 pr.	103.75	—.—
" " " w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
" " " po 5 proct.	97.25	97.75
" " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.25	97.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	102.90
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	103.25	103.75
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101.90	102.20
" " " po 5 proc.	99.—	99.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.—	89.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	101.75	102.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	—.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	107.50	—.—
" " " II. emisyi	104.50	104.75
" " " III. "	104.—	—.—
" " " IV. "	103 -	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.25	92.75
z r. 1867	98.—	98.50
z r. 1868	90.70	91.10
z r. 1872	88.—	88.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	87.25	87.75
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.25	177.75
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	107.50	108.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20.35	20.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.25	45.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.	42.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.40	17.80
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.50	46.—
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123.50	—.—
" " po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.50	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.15	119.25
Paryż za 100 fr.	47.20	47.25
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.62.	5.63.—
" pełnej wagi	560.—	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.49.—	9.49.50
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.77.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 11 maja 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	60
" " " w srebrze	73	25
Renta w złocie	89	05
Losy pożyczki z roku 1860	131	25
Akcye banku austro-węgierskiego	837	—
" " kredytowego	274	70
Londyn	119	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48½
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	58	60

Przyjechali do Lwowa.

dnia 12 maja 1880.

Hotel Angielski

Pp. D. Kunaszowski z Perekos. W. Mierzeński z Baryłowa B. Skibniewski z Balic.

Hotel George'a.

Pp. Dr. W Lisowski z Krakowa. Sz. Goldmann z Częstochowy. T. Kownacki ze Switarzowa. W Kozłowski z Kozubowiec. H. Straszewski z Boguchwały. L Zenowicz z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp M K Gordon z Hołobutowa. S. Schneider z Czerniowiec

Hotel Langa.

Pp. J. Kasseroller z Paryża. Dr. Tugendhaft z Brodów. J. Weintraub ze Stanisławowa.

Hotel Warszawski.

Pp. E hr Olizar z Oczacz. A. br. Gzechowicz z Mostów A Künsberg z Ustrzyk. K. Łęcki z Tworylna

Hotel Lazarusa.

Pp J. Platki z Lipska. A. Baczyński z Kołomyi. J. Heiss z Wiednia A. Weinreb z Grzymałowa.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Jaworski z Szczachrowa. J Kwiatkowski z Pacykowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Komarnicki do Horp na. K. hr. Łączyński do Kutkorza. G. hr Pruszyński do Rossyi. J. br Brunicki do Stryja. E. br. Hagen do Wielkich óczy J. br. Kapri do Wołczkowic. R. Suer do Kołomyi. S. Milewicz do Polski. M. Prot popów do Krakowa. S. Rulikowski do Polski. W. Wróblewski do Słowity. W. Wrześniewski do Paryża

Spostrzeżenia meteorologiczne

z d. 12 maja 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 755·2mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 11·2°C. Psychrometr wilgotny + 10·8°C. Prężność pary 9·4mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 9 0°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 760·3mm.

Dziennik Urzędowy.

(3206 1—3) **Edykt.**

L. 1682. C. k. sąd pow. przeprowadzi w dniach 7 czerwca i 15 lipca 1880 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż realności hipotecznej Nr. 54 w Hohenbachu położonej Jerzego Laubensteina własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego w kwocie 46 zł. 46 zł. 814 zł. 86 kr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 2000 złr.

Wadyum 200 złr.

Estrakt hipoteczny i dalsze warunki przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Mielec dnia 19 kwietnia 1880.

(3202 1—3) **Edykt.**

L. 3. C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że na dniu 12 Czerwca 12 Lipca i 11 Sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana, i na trzecim także niżej ceny szacunkowej odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dmytrowi Kikot pto. 50 zł. a. w. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 75 w Lublińcu Nowym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Wadyum 35 złr.

Cena szacunkowa 350 zł. a. w.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Cieszanów 12 stycznia 1880.

(3101 1—3) **Edykt.**

L. 7919. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł. a względnie niespłaconych 6 rat po 13 zł. 50 kr. i reszty kapitału w kwocie 13 złr. 19 kr. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-kredit-Anstalt) w Krakowie, w tutejszym sądzie w 3 terminach mianowicie dnia 28 czerwca, 26 lipca i 30 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Jędrzeje Budycia własnej pod l. 18 w Łazach w powiecie Bocheńskim położonej wykazem hip. l. 18 objętej.

Cena wywołania wynosi 1650 zł.

Wadyum 165 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia 26 marca 1880.

(3175 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3496. Celem zaspokojenia wierzytelności Leona Ekierta w kwocie 360 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 302 w Przemyślu na Zasaniu położonej, masy spadkowej śp. Piotra Kurpiel i Maryanny Kurpiel zamężnej Blas, własnej, w dniu 7 czerwca, w dniu 5 lipca i w dniu 5 sierpnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy oszacowaniu wypośrodkowana w kwocie 2053 zł. 75 ct.

Zakład wynosi 205 zł. 37 ct. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu obwodowego

Przemyśl 3 kwietnia 1880.

(3234 1—3) **Edykt.**

L. 36397. C. k. sąd miejsko-delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamiając Bronimira Józefczyka także pod artystycznem nazwiskiem (Mariani) Josi Mariani występującego, że zmarły na dniu 21 września 1878 w Krakowie Andrzej Józefczyk w testamencie swoim z dnia 23 czerwca 1878 pomiędzy innęmi spadkobiercami także i jego dziedzicem ustanowił, wzywa go, aby w ciągu roku od daty tego wezwania licząc deklaracyę przyjęcia spadku po ś. p Andrzeju Jozefczyku pozostałego do tutejszego sądu wniósł tem pewniej, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu, pertraktacya spadkowa tylko z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie adw. Dra Markiewicza ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Kraków 4 stycznia 1880.

(3290 1—3) **Edykt.**

L. 16917. C. k. sąd krajowy lwowski rozpisuje niniejszem w sprawie galic. kasy oszczędności we Lwowie przeciw Balbinie Wira i małoletnim Władysławowi i Bronisławie Wira o 571 złr. 83 ct. w. a. zpn. celem zaspokojenia sumy 571 złr. 83 ct. w. a. z większej 800 złr. a. w. z 6 prc. od setkami od dnia 4 marca 1879 bieżącemi i prowizyą zwłoki po 7 prc. od każdej na d. 4 marca i 4 września począwszy od dnia 4 marca 1879 płacić się mającego, a nieniszczonej półrocznej raty po 52 złr. 80 ct. w. a. aż do zupełnego uiszczenia dłużnego kapitału bieżącą i kosztami egzekucyi w kwocie 10 złr. 96 ct. a. w. które równocześnie przyznajemy egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod liczbą 59 $^{4}/_{4}$ i gruntu pod liczbą 58 $^{4}/_{4}$ we Lwowie dłużników Balbiny Wira i małoletnich Władysława i Bronisławy Wira własnych, która to sprzedaż ze względu, że długi hipoteczne nie przewyższają ceny szacunkowej wedle §. 432 pat. i dekr. nadw. z dnia 25 czerwca 1824 l. 2017 odbędzie się w trzech terminach a to dnia 24 czerwca, 15 lipca i 26 sierpnia 1880 w sali rozpraw ustnych o godzinie 11 przed południem tylko za lub powyżej ceny szacunkowej wywołania 2000 złr. w. a.; wadyum wynosi 200 złr.

Do warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 31 sierpnia 1880 o godzinie 5tej po południu w biurze Nr. 8.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamiamy obie strony i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dn. 21 lutego 1880 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali do rąk niniejszem ustanowionego kuratora p. adw. Dra Romanowskiego z substytucyą p. adw. Dra Szwedzickiego i przez edykta.

Lwów dnia 24 kwietnia 1880.

(3325 1—3) **Edykt.**

L. 764. C. k. sąd powiatowy w Medenicach ogłasza, że na zaspokojenie sumy 300 złr. z pn. odbędzie się tamże dnia 2 czerwca 1880 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności Bazylego Koblańskiego pod l. s. 52 w Krynicy powiecie Drohobyckim bez ciała tabularnego na rzecz Jana Saudera, i że realność ta na tym terminie także poniżej ceny szacunkowej przedaną zostanie.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli jest kuratorem p. Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice dnia 7 lutego 1880.

(3329 1—3) **Edykt.**

L. 777. C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Maurycego Faerbera przeciw Sadi Abrahamerowej o zapłacenie 450 złr. w. a. dozwolono egzekucyjną sprzedaż realności połowy pod l. 59 w Kobierczynie położonej Sali Abrahamerowej własnej, ciała tabularnego niestanowiącej i w tym celu wyznacza się termina licytacyi na dzień 3 czerwca, 8 lipca i 5 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

O czem się chęć kupna mających zawiadamia z tem, że bliższe warunki licytacyjne w tut. sądowej registraturze przejrzeć można.

Skawina 7 kwietnia 1880.

(3339 1—3) **Edykt.**

L. 3822. C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem, że w depozycie sądowym do l. 786/616 z roku 1880 przechowaną jest gotówka składająca się z biletów bankowych austryackich 2 monety zdawkowej austryackiej i rossyjskiej, którą odebrano na dniu 22 lutego 1880 Katarzynie Hanwatowej recte Harłatowej.

Wzywa się przeto niewiadomego właściciela, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia trzeciego obwieszczenia niniejszego edyktu prawa własności tem pewniej wykazał, ile że w razie przeciwnym gotówka ta do kasy głównej oddaną będzie.

Lwów dnia 8 maja 1880.

(3328 1—3) **Edykt**

L. 5781. C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że na dniu 2 czerwca 1880 o 10 godz. rano, przedsięweźmie na rzecz galic. zakładu kredytowego włościańskiego pto 490 złr. publiczną sprzedaż realności pod l. 2/109 w Jadownikach mokrych, Jana Nowaka własnej, także i poniżej ceny szacunkowej 1800 złr.

Protokoła opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszem archiwum.

C. k. sąd powiatowy

Radłów dnia 26 lutego 1880.

(3323 1—3) **Edykt.**

L. 1090. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że Jakób Drabiniasty z Byczkowiec, uznany został uchwałą sądu obwodowego w Tarnopolu z 3 lutego 1880 l. 1336 marnotrawcą, kuratorem Michał Andrejczuk z Byczkowiec.

Czortków 13 lutego 1880.

(3100 1—3) **Edykt.**

L. 7916. C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł. a względnie niespłaconych 8 rat po 37 zł. 50 ct. i reszty kapitału w kwocie 254 zł. 14 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 28 czerwca 26 lipca i 30 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Kazimierza Smietany własnej, pod l. 28 w Łazach w powiecie Bocheńskim położonej wykazem hipotecznym l. 28 objętej.

Cena wywołania wynosi 1300 zł.

Wadyum 130 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia dnia 26 marca 1880.

(3182 1—3) **Edykt.**

L. 8927. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Cukrowni hr. Artura Potockiego w Sędziszowie w kwocie 1200 zł. a. w. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. 58 w Górze Ropczyckiej, ciała tabularnego niestanowiącej Franciszka Pięty własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 7 czerwca, dnia 7 lipca i dnia 9 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa 2730 zł.

Wadyum 273 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Ropczyce dnia 25 lutego 1880.

(3229) **Ogłoszenie.**

L. 4628. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 4628 wskutek wyboru na zgromadzeniu wierzycieli masy rozbiorowej Chaima Leizora Scherz dnia 19 kwietnia 1880 przedsięwziętego w miejsce p. Tomasza Witkiewicza c. k. notaryusza, tudzież p. Maurycego Halamę aptekarza jako tymczasowego zarządcy masy, a względnie tegoż zastępcy ustanowiono Jakóba Mellera zarządcą masy konkursowej Chaima Leizora 2 im. Scherz, a Mendla Scheinbach zastępcą zarządcy rzeczonej masy, przeto uwalniamy p. Tomasza Witkiewicza c. k. notaryusza, tudzież p. Maurycego Halamę aptekarza od poruczonych tymże tusądową uchwałą z dnia 5 kwietnia 1880 l. 3862 obowiązków tymczasowego zarządcy masy, a względnie tegoż zastępcy i poleca się im, aby dotyczące dekreta podpisanemu sądowi w przeciągu 14 dni przedłożyli.

Przemyśl 28 kwietnia 1880.

(3324) **Dyetaryusza**

L. 70 z płacą 25 zł. w. a. miesięcznie poszukuje c. k. sąd powiatowy w Lisku.

Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego.

Lisko dnia 9 majaja 1880.

(3322) **Ogłoszenie.**

L. 1243. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej „Zuków" rozpoczną się 20 maja 1880 dla gminy katastralnej „Kropiwna" dnia 1 czerwca 1880, a dla gminy katastralnej „Koropiec" dnia 6 czerwca 1880.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany

Złoczów dnia 28 kwietnia 1880.

(3230) **Obwieszczenie.**

L. 4305. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 15 kwietnia 1880 wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma Albert Panofsky w Polanach.

Przemyśl dnia 21 kwietnia 1880.

(3231) **Obwieszczenie.**

L. 2212. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako handlowy podaje do wiadomości, że Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Strzyżowie spółka nieprotokołowana z nieograniczoną poręką, na walnem swem zgromadzeniu w dniu 3 kwietnia 1880 nowomianowanych dyrektorów a mianowicie:

Przewodniczący dyrektorem Onufrego Harmartę w miejsce Adolfa Gandii;

Dyrektorem kasy Andrzeja Schumca w miejsce Józefa Czajowskiego — ustanowiło.

Rzeszów 22 kwietnia 1880.

(3196 2—3) **Edykt.**

L. 534. W dniach 24 czerwca, 26 lipca i 25 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Piotra Franciszkiewicza własnej, pod l. k. 6 sub. 2 w Busku w powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 260 złr. 20 ct. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk 11 marca 1880.

(3211 2—3) **Obwieszczenie**

L. 336. C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza, iż na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. w. a. z pn. przez c. k. uprz. zakład kredytowy włościański naprzeciw masie leżącej Tymka Kryś, wywalczonej, odbędzie się w tym sądzie po odbyciu dwóch terminów licytacyjnych i rozprawie z wierzycielami w myśl §. 148 u. s. na dzień 18 maja 1880 o 10 godzinie przed południem trzeci termin publicznej licytacyi realności pod Nr. 85/73 w Łomnie położonej, dłużniczej masy pod warunkami uchwałą z dnia 1 października 1879 l. 5081 dozwolonemi, wedle których ta realność także niżej ceny szacunkowej 300 zł. przedaną zostanie.

Turka dnia 25 lutego 1880.

(3244 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2401. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. przeciw Michałowi Głuchemu w kwocie 191 zł. 84 ct. w dniach 4go czerwca, 2 lipca i 6 sierpnia 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 54 w Pietnicach położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 400 zł. a zakładem 40 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanawia się Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 11 kwietnia 1880.

(3243 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2400. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. przeciw Janowi Łapińskiemu a względnie jego spadkobiercom Annie, Maryi, Rozalii i Janowi w kwocie 196 zł. w dniach 4 czerwca, 2 lipca i 6 sierpnia 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 39 w Huczku położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 600 zł. a zakładem 60 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanawia się p. Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 11 kwietnia 1880.

(3256 3—3) **Edykt.**

L. 8162. Dnia 24go maja, dnia 23go czerwca i dnia 28 lipca 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż kawałka gruntu do realności pod l. 60 w Puczajowicach położonej należącego ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Józefa Fritze przeciw Fediowi Marunczak pto 37 zł. z pn.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz dnia 22 kwietnia 1880.

(3250 3—3) **Edykt.**

L. 1287. Dnia 29 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie relicytacya połowy realności l. k. 80 w Szczawniku A-afata Bobaka własnej.

Cena wywołania 99 zł. 95 ct.

Wadyum 10 zł.

Warunki bliższe w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Krynica 30 kwietnia 1880.

(3248 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2405. C k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. przeciw Jędrzejowi i Annie Jurkom vel Juraczkom w kwocie 300 zł. w dniach 4go czerwca, 2 lipca i 6 sierpnia 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 51 w Starzawie położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sadu z ceną wywołania 600 zł. a. zakładem 60 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków w ts. registraturze przeglądnąć można kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 11 kwietnia 1880.

(3246 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2403. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kred. włość. przeciw Onufremu Hładio w kwocie 143 zł. 88 ct. w dniach 4 czerwca, 2 lipca i 6 sierpnia 1880 publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 81 w Kniaźpolu położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 300 zł. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 11 kwietnia 1880.

(3247 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2404. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. przeciw Iwanowi Lewickiemu w kwocie 400 zł. a. w. w dniach 4 czerwca, 2 lipca i 6 sierpnia 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 8 w Starzawie położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 700 zł. a zakładem 70 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w t. s. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 11 kwietnia 1880.

(3129 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2651. W sądzie tutejszym odbędzie się 28 czerwca, 12 lipca i 15 września 1880 z rana egzekucyjna sprzedaż realności Nr. kons. 128 w Stryszawie, obejmującej 7 morgów 924½ kw. sąż. dom, piwnicę Jana Gawrona własnej, nie hipotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 670 zł.

Wadyum 67 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Slemień 28 grudnia 1879.

(3249 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1308. W dniach 10 czerwca, 8 lipca i 12 sierpnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 99 subrep. w Turzy wielkiej położonej dłużnika Matija Karatnika a względnie tegoż masy spadkowej własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 89 złr. 19 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina dnia 16 kwietnia 1880.

(3239 3—3) **Edykt.**

L. 13280. C. k. sąd pow. miej. del. Sec. I. dla miasta i przedmieść Lwowa, z powodu prośby Władysława Seweryna dw. im. Józefa i Maryi Antoniny dw. im. Zagórskich o uznanie ich ojca Józefa Zagórskiego na zmarłego dla przeprowadzenia postępowania spadkowego, ustanawia p. adw. kraj. Dr. Siterskiego z substytucyą adw. Dr. Skałkowskiego po myśli §§. 24 i 277 u. c. kuratorem nieobecnego Józefa Zagórskiego oraz wzywa nieobecnego Józefa Zagórskiego, przez edykt do zgłoszenia się w ciągu jednego roku z tem dołożeniem, że gdyby w przeciągu tego czasu nie zgłosił się, lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu sądu nie zawiadomił, za zmarłego sądownie uznanym zostanie.

Lwów dnia 20 kwietnia 1880.

(3245 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2402. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. przeciw Iwanowi Gluchemu w kwocie 200 zł. a. w. w dniach 4 czerwca, 2 lipca i 6 sierpnia 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 49 w Pietnicach położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 400 zł. a zakładem 40 zł. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 11 kwietnia 1880.

(3268 3—3) L. 47240.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi imienia „Szczepana Mogiły Stankiewicza" o rocznych 200 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do tego stypendyum służy krewnym męża założycielki fundacyi ś. p. Eugenii z Lisowskich Stankiewiczowej, to jest krewnym ś. p. Szczepana Stankiewicza herbu Mogiła, tak po mieczu jak i po kądzieli bądź chłopcom, bądź dziewczętom.

Pomiędzy krewnymi ś. p. Stankiewicza bliżsi przed dalszymi, a ubożsi przed zamożniejszymi będą mieć pierwszeństwo.

Chłopcy otrzymać mogą stypendya z tej fundacyi jeżeli uczęszczają do szkół publicznych; z pomiędzy dziewcząt zaś przedewszystkiem te, które kształcą się na nauczycielki, lub też uczęszczają do publicznych lub prywatnych (przez władzę upoważnionych) zakładów wychowawczych.

Dziewczęta pobierać mogą stypendya najdłużej przez lat 10 i najdalej do ukończenia 18go roku życia.

Jeżeliby z krewnych ś. p. Stankiewicza nie było kandydatów, natedy korzystać mogą ze stypendyów ubodzy młodzieńcy pochodzenia szlacheckiego, obrządku rzymsko-katolickiego, uczęszczający do szkół publicznych ludowych, średnich lub wyższych, lub też do krakowskiej szkoły sztuk pięknych.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 10 czerwca 1880 i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa ze ś. p. Szczepanem Stankiewiczem, mężem ś. p. fundatorki.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z
Wiel. Ks. Krakowtkiem.

We Lwowie dnia 1 maja 1880.

(3226 3—3) **Edykt.**

L. 6385. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Stanisławowi i Karolinie małż. Strzemeckim pto 215 zł. 57 ct. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności w Drohobyczu pod l. k. 94 Zagr. miej. położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużników własnej w terminach dnia 24go maja i 28 czerwca 1880 o godz. 10 przed południem w biurze rze l. 5.

Wrazie gdyby na tych terminach ceny szacunkowej nie ofiarowano wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 27 lipca 1880.

Cena szacunkowa oraz wywołania 660 zł. wadyum 10 prc.

Kartę warunków można przejrzeć w registraturze.

Drohobycz 4 kwietnia 1880.

(3254 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 450. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie uwiadamia, że na zaspokojenie przez Izraela Hauptmana wywalczonej sumy 100 złr. z pn. połowa realności w Bolechowie pod l. 183/221 ciało tabularne stanowiąca do masy spadkowej Herscha Bikla należąca w sądzie tutejszym w dwóch terminach 15 lipca i 19 sierpnia 1880 o 10 godzinie przed południem nie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 250 złr.

Zakład 25 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Bolechów 11 lutego 1880.

(3273 3—3) **Edykt.**

L. 1138. Dnia 29go maja, 30 czerwca 30 lipca 1880 o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego l. k. 17 w Złockim Mikołaja Barny własnego na zaspokojenie pretensyi Teodora Barny 81 zł. 80 ct.

Cena szacunkowa 336 zł.

Wadyum 33 zł.

Reszta warunków w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Krynica 28 kwietnia 1880.

(2919 3—3) **Edikt.** Zl. 462.

Das k. k. Bezirksgericht in Obertyn fordert auf die dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben des am 2?ten April 1872 ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung verstorbenen Moses Führer auch Süsie Nagel und Moses Hand genannt, binnen einem Jahre sechs Wochen hiergerichts die Erbserklärung zu diesem Nachlasse abzugeben, als sonsten der Nachlaß dem Staatsschatze übergeben werden würde.

Zum Curator der unbekannten Erben Samson Weiss bestellt.

Obertyn den 20 Feber 1880.

(3258 3—3) **Edykt.**

L. 982. Dnia 1 czerwca, dnia 30 czerwca i dnia 5 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Manesa i Dawida Kestenów w Zadniszówce pod l. k. 220 położonej 266 złr. w. a. zpn. przez Rosę Rosenbeck wywalczonej.

Cena wywołania stanowi suma szacunkowa 15668 złr. a. w.

Zakład wynosi 1566 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim zaś za jakąbądź cenę sprzedaną.

Akt opisania i oszacowania można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło dnia 15 marca 1880.

(3252 3—3) **Edykt.**

L. 4059. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie dozwala celem wydobycia sumy 50 zł. z pn. na rzecz Tekli Zmyndak przymusową sprzedaż niwy ornej „ubereze na górce" zwanej do gospodarstwa w Knihininie pod Nr. 11 należącej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Hrehora Głobodzian własnej na 110 złr. oszacowanej w trzech terminach dnia 2 czerwca 1880 dnia 1 lipca 1880 i dnia 3 sierpnia 1880 zawsze o godz. 10 z rana z tem, że ta niwa w zabudowaniu sądowem na 3 terminie także za niższą niż cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 11 zł. w gotówce lub papierach podług kursu.

Bliższe warunki wskażą akta do przejrzenia w registraturze przechowane.

Stanisławów 25 marca 1880.

(3253 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1669. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że w dniach 15 lipca 1880, 19go sierpnia 1880 i 23go września 1880 o godzinie 10 z rana odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 110 w Bolechowie ruskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Nykoły Kota własnej, na zaspokojenie pretensyi Leiby Kessler w kwocie 25 złr. z pn. Cena wywoławcza 150 zł. wadyum 10 prc.

Bliższe warunki w aktach tutejszej registratury.

Bolechów 15 października 1879.

(3204 3—3) **Obwieszczenie**

L. 95. Sąd powiatowy w Krościenku wiadomo czyni, że celem ściągnienia należytości przez Franciszka Klimczaka, Szczepanowi Firkowi w resztującej kwocie 14 złr. 49 ct. a. w. z pn. dłużnej odbędzie się w dniach 24 maja, 28 czerwca i 26 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 7 w Mizerny położonej ciała tabularnego niestanowiącej Franciszka Klimczaka własnej.

Cena szacunkowa 387 zł. a. w.

Zakład 38 zł. 70 ct. a. w.

Protokół zajęcia i oszacowania tudzież bliższe warunki złożone w registraturze sądowej.

Krościenko 17 stycznia 1880.

(3126 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 700. W sądzie tutejszym odbędzie się 28 czerwca, 12 lipca, 13 września 1880 rano egzekucyjna sprzedaż realności l. 162 w Suchej obejmującej 6 morgów 569 kw. sąż. gruntu, dom, piwnicę; Michała Kuliga własnej, niehipotekowanej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 698 złr.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Słemień 30 grudnia 1879.

(3203 3—3) **Edykt.**

L. 3092. Odnośnie do ogłoszonego w numerze 291 Gazety Lwowskiej edyktu, podaje się do publicznej wiadomości, że ostatni termin dla przeprowadzenia licytacyi realności pod l. 8 w Voiderbergu w sprawie Ewy Antosz przeciw Dominikowi Haasowi pto 480 złr. w. a. z pn. sprzedać się mającej, na wniosek stron na dzień 26 maja 1880 o godzinie 10 przed południem odroczony został. Gródek 29 kwietnia 1880.

(3152 3—3) **Edykt.**

L. 1860. Na pozew z dnia 15 marca 1880 l. 1860 wniesiony przez Jakóba Zuckerberga przeciw a) z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Mojżeszowi Wezuwiuszowi, względnie jego z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, b) z życia i miejsca pobytu niewiadomej Rozalii z Kropiwnickich Potri, względnie jej z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o zniesienie współwłasności co do realności pod l. k. 17 w Rozdole ustanowił c. k. sąd powiatowy dla rzeczonych pozwanych kuratorem p. Teodora Kotowicza, burmistrza w Mikołajowie, o czem ich zawiadamia z wezwaniem, aby temuż kuratorowi środki obrony podali lub innego zastępcę dla siebie ustanowili.

Mikołajów 16 kwietnia 1880.

(3181 3—3) **Edykt.**

L. 911. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie Katarzyny Hawryszczukowej przeciw Michałowi Turzańskiemu pto 25 zł. dla pozwanego w państwie rossyjskiem w niewiadomem miejscu przebywającego, kuratorem Andryja Prodana z Bielowiec mianuje i temuż ts wyrok z dnia 10 grudnia 1877 l. 4368 doręcza.

Pozwanemu Michałowi Turzańskiemu poleca się, aby do ustanowionego niniejszym na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora się zgłosił, jemu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapadłe kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Mielnica 20 lutego 1880.

(3028 3—3) **Edykt.**

L. 1887. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Jakuba Szostka, że Karol Weiss wniósł przeciw niemu pozew wekslowy de praes. 2 kwietnia 1880 l. 1887 o zapłatę sumy wekslowej 50 złr. w. a. że w skutek tej skargi termin do rozprawy ustnej wedle prawa wekslowego na dzień 2 czerwca 1880 o godz. 9 z rana naznaczono, i że dla Jakóba Szostka z miejsca pobytu niewiadomego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. Dra Bersona z substytucyą adw. Dra Zielińskiego ustanowiono.

Wzywa się pozwanego, by kuratorowi wszelkie środki do obrony przed terminem dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz 3 kwietnia 1880.

L. 5287. (3219 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem zaprzedania materyałów tartych, przy tartaku parowym w Zawoju w państwie Kameralnem Kałuskiem w okręgu gospodarczym c. k. zarządu lasów i domen w Rypiance w roku 1880 uzyskać się mających, pochodzących ze świeżego zapasu kłód tracznych świerkowych i jodłowych odbędzie się na dniu 18 maja 1880 na podstawie ofert publiczna licytacya przy c. k. galic. Dyrekcyi lasów i Domen w Bolechowie.

Przedmiotem tej licytacyi jest sprzedaż wszystkich z wytarcia 4500 do 7000 metrów miąższość zawierających kłód tracznych pochodzących materyałów. składających się z tarcić, brusów i łat z wyjątkiem materyałów na własny użytek potrzebnych, tudzież opółków.

Ceny taryfowe są oraz cenami wywoławczemi, na podstawie których nadaż w procentach zapodaną być ma; jednostkę liczebną stanowi jeden meter sześcienny.

Ceny są następujące:

Określenie materyału	Dymenzye materyałów: Długość w metrach	Grubość (w centymetr.)	szerokość (w centymetr.)	Za jeden meter kubiczny klasy gatunkowej. I. zlr.	I. ct.	II. zlr.	II. ct.	III. zlr.	III. ct.	Uwaga
Tarcice	3—4	1·5—2	24 do 32	9	80	7	84	4	90	Odbiór wyrobki ma się odbywać co dni 14; zamówienia wedle Dymenzyj wymaganych przez nabywcę mają być zawsze na dni 14 naprzód robione, które zamówienia jednak niemogą przy 1·5 centymetrów grubym materyale więcej jak 15%, zaś przy materyale 2·5 centm. grubym, więcej jak 35% miąższości całej zamówionej masy drzewnej wynosić.
„	4—7·6	1·5—2		9	90	7	92	4	95	
„	3—4	2·5—3		9	40	7	52	4	70	
„	4—7·6	2·5—3		9	50	7	60	4	75	
„	3—4	3·5—4		8	90	7	12	4	45	
„	4—7·6	3·5—4		9	—	7	20	4	50	
„	3—4	4·5—5		8	70	6	96	4	35	
„	4—7·6	4·5—5		8	80	7	04	4	40	
Brusy	3—4	6—7		8	47	6	78	4	24	
„	4—7·6	6—7		8	60	6	88	4	30	
Łaty	3—4	3·5—4	4·5—5	9	50	7	60	4	75	
„	4—7·6	3·5—4	3·5—5	9	60	7	68	4	80	

Najgłówniejsze warunki licytacyjne są następujące:

1. Licytacya ustna wyklucza się.

2. Oferty pisemne, ostemplowane, zaopatrzone w zakład 600 zlr. w. a. czytelnym podpisem oferenta. Z wyszczególnieniem tegoż miejsca zamieszkania, tudzież nadaży w cyfrach i słowach wyrażonej w procentach powyżej ceny wywoławczej, zawierające oświadczenie, że oferentowi wszystkie warunki protokołu licytacyjnego i sprzedaży dokładnie są wiadome i że on się takowym w zupełności poddaje, mają być do godziny 10tej przed południem, dnia licytacyi w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie wniesione. Na zewnątrz należy oferty zaopatrzyć napisem „Oferta na materyały tarte przy tartaku parowym w Zowoju w roku 1880 uzyskać się mające.“

3. Kaucya ma być do podwójnej wysokości zakładu to jest do 1200 zlr. uzupełnioną albo w gotówce lub też w państwowych papierach wartościowych, wedle kursu w dniu złożenia, zaś przy obligach, których kurs powyżej wartości nominalnej stoi, wedle ich wartości nominalnej złożoną.

4. Reszta warunków licytacyjnych może być albo w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie albo też w c. k. Zarządach lasów i domen w Kałuszu i w Rypiance (poczta i stacya kolei Kałusz) nareszcie w Drohobyczu (poczta i stacya kolei Drohobycz) każdego czasu przejrzaną.

C. k. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 4 maja 1880.

(3281 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2407. W tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 20 maja 1880 dnia 17 czerwca 1880 i dnia 1go lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 137 w Stryju w księdze Dom. III pag. 67 n. 10 haer. Samuela Grünfelda, Mendla Grünfeld i Tratlę z Grünfeldów własnej na rzecz Banku akcyjnego hipotecznego we Lwowie pto 141 zlr. 75 ct., 141 zł. 75 ct. i 1497 zł. 58 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 5000 zł. w. a.

Zakład 500 zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Zarazem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego to jest 29 grudnia 1879 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali lub którymby uchwała sądowa sprzedaż oneiże dozwalająca, lub która z następnych uchwał wczas przed terminem albo wcale doręczoną nie była, że dla tychże został kuratorem mianowany p. Dr. Popiel w Stryju.

Stryj dnia 29 lutego 1880.

(3306 2—3) **Edykt.**

L. 3347. C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Dawida Bleich w kwocie 45 zł. 62 ct. zezwolił na publiczną sprzedaż połowy parceli gruntu w niwie „Zasielna“ położonej do realności dłużnika Pawła Dzuryu pod l. k. 13 w Palczyńcach należącej w dniach 1 czerwca, 30 czerwca i 5 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. zaś zakład wynosi 20 zł. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne można przeglądnąć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Nowesioło dnia 29 lipca 1879.

(3305 2—3) **Edykt.**

L. 317. W dniach 3 czerwca, 2 lipca i 5 sierpnia 1880 o 10 godzinie z rana odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 970 w Nadwórnej położonej, Michała Bruss własnej, na rzecz Katarzyny Kliszek pto 50 zł. a mianowicie na pierwszych dwóch terminach najniżej za cenę szacunkową 390 zł., na trzecim zaś także niżej takowej.

Wadyum 39 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Nadwórna 28 stycznia 1880.

(3301 2—3) **Edykt.**

L. 5208. C. k. Sąd powiatowy w Skolem podaje do publicznej wiadomości, że Bazyli Jaworski Wełyganczyn rolnik ze wsi Kruszelnicy wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 21 października 1879 l. 15239 z powodu nałogowego pijaństwa i marnotrawstwa pod kuratelę postawiony i że mu na kuratora Teodor Podhorodecki Dorosiewicz nadany został.

C. k. Sąd powiatowy

Skole dnia 30 grudnia 1879.

(3302 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 595. Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej zwyczajnej 5 lipca 1880 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu Karola Pogliesa a zastępcami przewodniczącego radców Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Faustyna Johnera, Alfreda Linzbauera, Władysława Samolewicza, Ludwika Białoskurskiego i Pawła Simonowicza.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 7 maja 1880.

(3197 2—3) **Edykt.**

L. 1691. W dniach 13 lipca, 12 sierpnia i 13 września 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności nieobjętej masy spadkowej śp. Marcina Kuterby własnej pod l. k. 123 w Buku na Lipibokach powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 125 zł. a. w. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Cena wywołania 1220 zł. a. w.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub odpisać w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk 8 kwietnia 1880.

(3198 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1183. C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 14 czerwca, 19 lipca 23 sierpnia 1880 zawsze o godzinie 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 498 w Ulanowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania tejże stanowi wartość szacunkowa 326 zł. 50 ct. w. a. poniżej której realność ta dopiero przy trzecim terminie sprzedaną zostanie, wadyum zaś wynosi okrągłą sumę 33 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Ulanów dnia 21 kwietnia 1880.

(3313 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2327. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, iż na prośbę Sawy Rothsteina w celu zaspokojenia kwoty 20 zł. a. w. z pn. i kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 2 zł. 62 ct. a. w. przedsięwziętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Stefana Mielniczuka własnej, w Słobodzie pod l. k. 10 rep. 72 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach dnia 18 maja, 22 czerwca i 26 lipca 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 290 zł. a. w.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową. zaś przy trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy

Kozowa 10 kwietnia 1880.

(3279 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2214. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że celem wydobycia sumy 120 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 20 maja, 24 czerwca i 15 lipca 1880 zawsze o godz. 10 rano licytacya realności Jurka i Katarzyny Jurenzów w Chlebowicach pod l. 75 położoną, na rzecz Chaima Leiby Jagela.

Na pierwszym i drugim terminie można realność tę tylko za cenę szacunkową 381 zł. a. w. lub wyżej tejże nabyć na trzecim zaś terminie nie niżej kwoty 370 zł. Wadyum 38 zł.

Reszta warunków w t. s. registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka 25 marca 1880.

(3280 2—3) **Edykt.**

L. 1299. Dnia 3 czerwca, 8 lipca i 19 sierpnia 1880, zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia pretensyi 167 zł. 80 ct. na rzecz Gerschona Keslera publiczna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Smyka w Smolinie pod Nr. 45 sub. rep. 222 położona, nietabularna na 610 zł. oszacowana.

Inne warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów 31 stycznia 1880.

(3277 2—3) **Edykt.**

L. 114. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 zł. względnie 392 zł. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredyt: włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie w trzech terminach a mianowicie dnia 7 czerwca, 12 lipca i 16 sierpnia 1880 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Kozła własnej w Woli rzędzińskiej, w powiecie Tarnowskim położonej.

Cenę wywołania stanowi suma 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Protokół zastawniczego opisania realności i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Tarnów 29 lutego 1880.

(3251 2—3) **Edykt.**

L. 5259. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek P. Ignacego hr. Krasickiego w Bachórcu i mianuje p. c. k. Adjunkta sądu tutejszego Aleksandra Stobieckiego komisarzem konkursowym a tymczasowym zarządcą masy konkursowej p. adw. Dr. Dolińskiego w Przemyślu.

P. c. k. Notaryuszowi Wawrauszowi w Dubiecku poleca się, aby opieczętowanie i spisanie masy konkorsowej natychmiast przedsięwziął i dotyczący protokół nam niezwłocznie przedłożył.

Wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 14 maja 1880 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 15 lipca 1880 w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie w dniu 12 sierpnia 1880 winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety lwowskiej.

Przemyśl 5 maja 1880.

(3312 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1882. C. k. sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, iż na prośbę Samuela Frühlinga w celu zaspokojenia kwoty 75 zł. z 12 prc. odsetkami od 16 września 1877, i kosztami w kwocie 2 zlr. 78 ct. 2 zł. 38 ct. 1 zł. 36 ct. 1 zł. 47 ct. 1 zł. 91 ct. i kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 5 zł. 27 ct. a. w. przedsięwziętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników Marcina i Nastki Kuryłów własnej w Kozowie pod l. k. 44 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w terminach dnia 18 maja, 22 czerwca i 16 lipca 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 450 zł. a. w. a chęć kupienia mający, obowiązany złożyć jako wadyum gotówką 45 zł. w. a.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś przy trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w w tutejszosądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa 13 marca 1880.

(3276 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 974. Pan prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na drugą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 czerwca 1880 o godzinie 9 przed południem otwarte będą prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Jana Spławińskiego, Jana Daneckiego, Pawła Mossora, Walentego Siekierzyńskiego i Adolfa Horę.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie 5 maja 1880.

(3222 2—3) **Edykt.**

L. 1418. W dniach 9 lipca, 9 sierpnia i 9 września 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszzm sądzie licytacya realności Stefana Berbeki młodszego i Oleny Berbekowej własnej pod Nr. k. 5 w Grabowej powiecie Kamioneckim położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia resztującej sumy 30 zł. 80 ct. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Cena wywołania 79 zł. a. w.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania oszacowania, i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk 15 marca 1880.

(3223 2—3) **Edykt.**

L. 2281. W dniach 12 lipca, 12 sierpnia i 10 września 1880 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya dwóch kawałków łąki Jacka Prokudy własnej do realności pod Nr. k. 82 należących w Poburzanach powiecie Kamioneckim położonych, nieintabulowanych celem zaspokojenia sumy 32 zł. w. a. z pn. na rzecz Eisiga Hafuera. Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk 24 kwietnia 1880.

(3228 2—3) **Edykt.**

L. 2022. Sąd obwodowy ustanawia z miejsa pobytu niewiadomej Róży Załezkiej nabywczyni w drodze licytacyi dóbr Kwiatanowice w sprawie nabycia takowych kuratora adw. Dra Olszewskiego z substytucyą adw. Dra Żelechowskiego.

Nowy Sącz 10 kwietnia 1880.

(3262) **Edykt.**

L. 837. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Iwanowi Pełdchałtdmu pto 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności poo l. k. 408 w Złotnikach położonej do dłużnika Iwana Pełechatego należącej w jednym terminie t. j. dnia 11 czerwca 1880 pod warunkiem, że realność przedmiotem sprzedaży będąca na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Protokół zastawniczego opisania tej realności i resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Wiśniowczyk dnia 13 marca 1880.

(3261) **Edykt.**

L. 423. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Maćkowi Puszkarzowi pto. 250 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 352/254 w Złotnikach położonej do dłużnika Maćka Puszkarza należącej w jednym terminie t. j. dnia 28 maja 1880 pod warunkiem, że realność przedmiotem sprzedaży będąca na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Protokół zastawniczego opisania tej realności i resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Wiśniowczyk dnia 13 marca 1880.

(3200 1—3) **Edykt.**

L. 4933. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Macieja Żydka w sumie 120 złr. a. w. z pn. przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż realności pod Nr. k. 171 w Andrychowie wsi położonej Jana i Franciszki Kołodziejczyków własności w dniu 28 czerwca, 26 lipca, 23 sierpnia 1880 każdym razem o 9 z rana w tutejszym sądzie.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa 176 zł. 40 ct. poniżej której realność dopiero na terminie trzecim sprzedaną być może.

Wadyum jest 17 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyi i akty odnośne przejrzeć można w tut. registraturze.

Adw. Dr. Leon Loria jest kuratorem wszystkich wierzycieli, którzyby jeszcze prawo zastawu na realności przedać się mającej uzyskali, lub którymby rezolucya licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu przed terminem licytacyjnym pierwszym nie została doręczoną wcale lub też wcześnie.

Andrychów dnia 5 lutego 1880.

(3314 1—3) **Edykt.**

L. 1921. C. k. sąd powiatowy w Horodence podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Osiasza Schütza przeciw Iwanowi Gamuła pto. 30 złr. a. w. z pn. odbędzie się licytacya realności pod Nr. 732 w Horodence położonej i ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Iwana Gamuły własnej a to 19 maja 1880, 16 czerwca 1880 i 14 lipca 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wartość szacunkowa realności 340 zł. a. w.

Wadyum wynosi 34 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi można w tus. registraturze przejrzeć.

Horodenka dnia 25 marca 1880.

(3327 1—3) **Edykt.**

L. 8536. W dniach 13 maja, 17 czerwca i 15 lipca 1880 każdym razem o 10tej z rana, odbędzie się licytacya gruntu pod Nr. k. 44 top. 565 w Pniowiu położonego do Ilka Połatajki należącego na rzecz Karola Klugi pto. 100 zł. z pn.

Cena wywoławcza 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można w t. s. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 7 stycznia 1880.

(3208 1—3) **Edykt.**

L. 3595. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności 4 rat po 226 zł. i reszty kapitału w kwocie 2677 zł. 2 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w jednym terminie dnia 7 czerwca 1880 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności pod Nr. kons. 103 w Mikulińcach wedle księgi gruntowej Dom. I pag. 413 i 476 n. 2 haer. masy spadkowej Berla Paporisza i spadkobierców Jakóba Leiby Paponisza własnej a to za cenę wywołania lub niżej takowej za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 8000 zł.

Wadyum 400 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Mikulińce dnia 24 października 1879

(3201 1—3) **Edykt.**

L. 4571. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, iż w dniach 7 czerwca, 5 lipca 2 sierpnia 1880 o godzinie 9 rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności tabularnej pod l. k. 144/155 subrep. 162 w Frydrychowicach położonej Jana Żyda własnej, na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim także niżej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 zł. w. a.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze można przejrzeć.

Kuratorem wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu dzisiejszym weszli do hip. realności sprzedać się mającej, lub którymby z jakichkolwiek przyczyn uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, ustanowiono adw. Dra Krobickiego z substytucyą p. adw. Dra Loryi.

Andrychów dnia 30 grudnia 1879.

(3315 1—3) **Edykt.**

L. 7049. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Brzeźnica, Podolany, Podchybie, Paszkówka, Ochodza w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Zalesie, Sojkowa, Stany, Jatta, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Przecieszyn, Dwory część I z miejscowością Kruki, Dwory część II z miejscowością Las, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimiu;

Malinie, Wola Chorzelowska, Toporów, Szydłowiec, Rzędzianowice, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Trześń, Siedlanka, Ostrowy Baranowskie w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Ujezna, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Zawada i Brzezówka w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Skrzyszów, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Gąsówka i Łaski, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Bączałka, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Łukowa, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Gorzyce z miejscowościami Adamierz, Dąbrówka i Pilcza w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Polna z miejscowościami Wyskitna, Berdychów i Bugaj, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Siedlce z miejscowością Słowikowa, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Głobikowa, w okręgu sądu powiatowego w Pilznie;

Studzieniec i Pysznica, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Bliziańka, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Strzelce wielkie, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Wola Radziszowska, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Zakliczyn, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Uście solne i Słomka w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Barycz, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Babice, Laskowa z miejscowością Wigłowice, Palczowice, Półwieś, Tłuczań górny i dolny, Trzebieńczyce, Witanowice, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach; połączonych otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 29go listopada 1878 l. 13677, do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości w wymienionych księgach gruntowych objętych, z dniem 15go marca 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 15 maja 1880 do dnia 31 stycznia 1881 włącznie, w sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 28 kwietnia 1880.

(3284 2—3) **Edykt.**

L. 8251. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Herscha Schechtera przeciw spadkobiercom ś. p. Józefa Andryiszyn w kwocie 30 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 11 w Pleśnianach położonej, masy ś. p. Józefa Andryiszyn własnej w trzech terminach, dnia 7 czerwca 1880, dnia 5 lipca 1880 i dnia 9 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem, ktora to realność na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i poniżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 602 zł. w. a.

Wadyum zaś 60 zł. 20 ct. w. a.

Bliższe zaś warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów dnia 5 listopada 1879.

Doniesienia prywatne.

Zmiana pomieszkania.

Dr. A. Berger

mieszka obecnie przy ulicy Karola Ludwika l. 7, II piętro, nad składem fortepianów p. Balko, obok kamienicy p. Stromengera, i ordynuje jak dawniej *od 3ciej do 5tej.*

Szczepienie dzieci krowianką odbywam codziennie między 4 a 5.

Dla ubogich bezpłatnie.

Również można dostać u autora dziełko dla młodzieży z rycinami **1 zł. 50 ct.** Broszurka o dyfteryi **50 ct.**

(3333 1—6)

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił,** skutkiem **nadużycia osłabionych.**

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi).

Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (2290 12—?)

Już otrzymał

na sezon wiosenny

Kapelusze i czapki

myśliwskie

najnowszego fasonu

główny magazyn broni Alfreda Dzikowskiego

ulica Karola Ludwika l. 1

we Lwowie

i poleca takowe po cenach *najumiarkowańszych.*

Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą. (2804 10 10)

Naturalne

WODY

mineralne

krajowe i zagraniczne

pod gwarancyą świeżości i prawdziwości, poleca handel

St. Markiewicza

We Lwowie, w Rynku l. 42. (2826 4—?)

OGŁOSZENIE.



Znany we Lwowie od 45 lat istniejący (2283 13—?)

Główny skład

fortepianów

pianin, harmonium i innych instrumentów przeniosłem napowrót z ulicy Ormiańskiej do nowo zbudowanej kamienicy na **ulicy Karola Ludwika l. 7** i zaopatrzyłem takowy w świeży transport fortepianów, pierwszorzędnych fabryk tak wiedeńskich jako też i zagranicznych, które po nader umiarkowanych cenach wysprzedaję, z gwarancyą na lat 10.

JAN BALKO ul. **Karola Ludwika liczba 7.**

W kamienicy przy ulicy Ormiańskiej l. 16. jest do wynajęcia 5 pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchnią i przynależytościami. — Bliższa wiadomość: ulica Karola Ludwika l. 7, w składzie fortepianów.

VICTORIA WODA GORZKA naturalna

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi. zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej jak Hunyady János, a o 260 gr. więcej jak Püllna i Friedrichshall.

WODĘ GORZKĄ VICTORIA aprobowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność. — Ces rzecz. tajny radca, profesor uniwersytetu w Warszawie.

Dr. D. Lambl.

Wodę gorzką Victorya analizowałem chemicznie i skonstatowałem w 1000 częściach 606 części stałych i skutecznych i uchodzi ta woda teraz słusznie jako **najbardziej esencyonalna** ze wszystkich znanych wód gorzkich. **N. Milicer,** magister chemii w Warszswie.

Następnie zbadana przez profesora Roscos w Manchester, profesora Ulex z Hamburga, profesora Ballo w Budapeszcie. Oceniona i polecona przez profesora Duchka, Auspitza, radcę sanitarnego Osera, Lorinsera w **Wiedniu**, profesora Oetingera, Dra Warschauera w **Krakowie,** profesora Feigla, dyrektora szpitala Dra Głowackiego, Dra Widmanna we **Lwowie,** Dra Krizego, Dra Zaleskiego, Dra Kobylańskiego, Dra Kinderfreunda, Dra Kurcyusza w **Warszawie** itd. itd.

Najlepszy i najwięcej uznany środek we wszelkich chorobach żołądkowych i kiszkowych, uderzeniach krwi wskutek siedzącego sposobu życia itd., przeciw chorobom cery, piegom, wyrzutom i gruczołom.

Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

W interesie publiczności upraszа się zażądać **wyraźnie** „Victoria woda gorzka“. (1552 9—15)

Magazyn Schayerów

we Lwowie poleca

Najnowsze materye wełniane na suknie damskie

po 30, 36, 40, 45, 50 ct. i wyżej.

Kompletne kollekcye próbek

wysełamy na żądanie odwrotną pocztą, franco.

Nowości z konfekcyj dla dam

jako to:

kostiumy, paltoty, dolmany, zarzutki, płaszcze i. t. p.

najnowszego fasonu

poleca w największym wyborze

MAGAZYN SCHAYERÓW we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 3.

(2445 11—?)

Płeć.



Jednym z głównych warunków piękności jest płeć. Nawet mniej foremna twarz może nas zachwycić, jeżeli znajdziemy płeć bez zarzutu. Ale także najregularniejsza piękność dopiero wtedy zasłuży sobie na pochwałę, jeżeli będzie czystą, lśniącą, i młodzieńczo świeżej płci. Liczna ilość pań nie może mieć pretensyi do piękności, jeżeli płeć ich nie podtrzymuje. Ażeby sobie piękną i świeżą płeć aż do późnej starości zapewnić, należy używać, przez wielu znakomitych mężów, a to prof. Pyefluch w Londynie, prof. Raspi, dr. Jüngera, dr. Rudnitza polecony, od 14 lat z nadzwyczajnym skutkiem przez tysiące używany **balsam brzozowy Lengiela.** Ten ulubiony kosmetyk uzdrawia w skutek szkodliwego bielidła, namiejętności, lub z powodu innych przyczyn zbrzydłą płeć, a nawet w skutek ospy oszpeconą twarz przywraca do zupełnej gładkości. Czyni zwiędłą i zeschłą skórę znowu świeżą i gładką i nadaje jej przyjemny koloryt, na co głównie starsze panie i panowie uwagę zwracają. Że oprócz *dr. Lengiela balsamu brzozowego* nie ma lepszego i niezawodniejszego środka na upiększenie i konserwowanie twarzy, stwierdzili ci, którzy takowego używali. Cena dzbanuszka 1 złr. 50 ct. — We Lwowie do nabycia w apt. *Zygm Ruckera.* (2621 3—?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w temże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (2289 12—?)

Do najęcia zaraz

3 pokoje z dwoma wchodami, z kuchnią, piwnicą i strychem. Ulica św. Łazarza Nr. 1 lit. A.

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 14 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bólu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (2291 11—?)

Dyetaryusz

obznajomiony z wszelką manipulacyą sądową i polityczną z egzaminem do prowadzenia nowych ksiąg gruntowych, dobremi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady przy którymkolwiek bądź sądzie. Bliższa wiadomość **Tarnów** poste restante **E. S.** (3334 1—3)

JÓZEF PADEWSKI

we Lwowie Rynek l. 13

poleca

HERBATĘ

chińsko-rossyjską

$^1/_2$ kilo po 2, 3, 4 i 5 złr.

$^1/_2$ kilo **wysiewków** po złr. 1.20 i 1.60, jakoteż w oryginalnym pakowaniu od najsławniejszej firmy rossyjskiej

Braci K. i S. Popów w Moskwie

1 fut. po złr. 3.20, 3.60, 4 i 4.60

ALBERTY

$^1/_2$ kilo złr. 1 i 1.15.

JAMAIKA RUM

$^1/_1$ fla. 1.75, 1.40, 1.20, 1.10 i 1 zł.

Zamówienia z prowincyi zwrotną pocztą nie licząc opakowania.

(2708 8—?)

Pewna osoba

wykształcona **w grze na skrzypcach i na fortepianie,** poszukuje miejsca do dwóch panienek lub uczniów na prowincyi, w domu odpowiednim. — Może także udzielać początków niemieckiego i francuskiego języka.

Bliższe wskazówki pod literami **S. A.** wyższa ormiańska pod l. 25, pierwsze piętro.

Realność do sprzedania

lub na 6 lat do wydzierżawienia w **Połonicznie,** starostwie Kamionka Strum., obejmująca 30 morgów roli, 40 morg. łąk, $2^1/_2$ morga sześcioletniego chmielu, z nowym domem o 4 pokojach, z kuchnią, piekarnią, stodołą, szopą, stajniami, drewutnią spichrzem, komorą, z suszarnią do chmielu, piwnicą, studnią, z pasieką w ślicznym sadzie, z wolnym poborem drew i materyału budulcowego z własnego lasu, z wolnem pastwiskiem. Grunta są wolne, sołtyskie i bez najmniejszego długu lub zawikłań procesowych; pp. dzierżawcy mają pierwszeństwo, lecz jak możebnie do św. Jana tj. 24 czerwca 1880.

Bliższe porozumienie osobiście lub pod adresem: **Józef Lovell** we Lwowie ul. Janowska l. 108 (3338 1—3)

Ogłoszenie.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości P. T. Wysokiej Publiczności że z dniem 6 kwietnia br. objęliśmy

Hotel Warszawski

we Lwowie

w dzierżawę. Równocześnie donosimy, że całe wewnętrzne urządzenie zostało kompletnie odnowione. 40 pokojów gościnnych w cenie od 50 ct., 60 ct., 70 ct., 80 ct. do 3 zł. za dobę z wszelkim komfortem urządzonych; restauracya pod własnym zarządem zawsze w najświeższe potrawy i w wyborowe wina krajowe i zagraniczne zaopatrzona. Dołożywszy starań i nakładów wszechstronnie, mamy to niezmienne przekonanie, że wszelkim wymaganiom JJ. Wnych Panów Obywateli Wiejskich, Przewielebnego Duchowieństwa, z prowincyi jakoteż P. P. Kupców z zagranicy przybywających, pod każdym względem w zupełności zadość uczynić podołamy. Polecając się najłaskawszym względom, piszemy się

z wysokiem poważaniem

Walentin Sch[illegible] i T. Str[illegible]

(2[illegible]—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.